Niech żyje Związek Radziecki—Przyjaciel Polski, twierdza pokoju i socjalizmu!

PR

Cena numeru 3 zł.

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, SOBOTA 27 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 324 (1269)

Protektorzy hitleryzmu

odrzucili protest Francji w sprawie Zagłębia Ruhry

Rząd Queuille'a zdradził bezpieczeństwo Francji — dla przypodobania się imperialistom anglosaskim

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie zamierzają liczyć się z protestami Francji. **Waszyngton i Londyn — powiedział Marshall — będą kontynuowały swą dotychczasową politykę w Niemczech zachodnich, niezależnie od stanowiska Francji. Zaznaczył on, że rząd amerykański aprobuje bez zastrzeżeń decyzję Clay'a i Robertsona w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.** Broniąc decyzji anglosaskich władz okupacyjnych, Marshall podkreślił, że obecnie jest najwyższy czas uregulowania spraw gospodarczych Ruhry przez oddanie przemysłu Ruhry w „odpowiedzialne ręce".

Marshall bez ogródek ujawnił, że Stany Zjednoczone uprawnione są do odegrania decydującej roli w Niemczech zachodnich, gdyż „wkład amerykański w życie gospodarcze nie tylko strefy amerykańskiej, lecz również strefy brytyjskiej i francuskiej — jest największy". Korzystając z tych uprawnień, rząd amerykański opracuje zasady finansowania akcji odbudowy przemysłu Niemiec. Zasady te będą się odnosiły do przemysłu wszystkich trzech stref okupacyjnych.

PARYŻ (PAP.). Oświadczenie sekretarza stanu USA Marshalla na środowej konferencji prasowej w Waszyngtonie uważane jest w kołach politycznych Paryża **za odrzucenie protestu Francji w sprawie Zagłębia Ruhry.**

Zdaniem „Ce Soir", wypowiedź Marshalla świadczy, iż **Stany Zjednoczone zdecydowane są kontynuować swą politykę odbudowy Niemiec pod kontrolą trustów amerykańskich przed odbudową innych państw europejskich. Sprawę bezpieczeństwa Francji Amerykanie chcą zbyć ogólnikowymi obietnicami, które mają być uwzględnione dopiero w traktacie pokojowym z Niemcami.**

Analogiczną ocenę oświadczenia Marshalla przynosi „France Soir" i „Paris Presse". „Liberation" donosi, **ŻE NA WIECU PARTII NARODOWO-DEMOKRATYCZNEJ W STUTTGARCIE PRZEWODNICZĄCY TEJ PARTII ZAŻĄDAŁ PRZYŁĄCZENIA ALZACJI I LOTARYNGII DO NIEMIEC.**

Bestialstwa policji Mocha

PARYŻ PAP. W Dunkierce trwa w dalszym ciągu strajk robotników portowych. W Marsylii strajkują marynarze a w Rouen załogi 29 okrętów.

Komunikat Biura Federacji Związku Zawodowego Górników podkreśla, że **represje rządu wobec strajkujących górników stanowią pogwałcenie konstytucji.** Komunikat wzywa wszystkich demokratów i republikanów, by **„domagali się wycofania sił represyjnych z terenów kopalń oraz, by zażądali wszczęcia rozmów między przedstawicielami rządu a Federacją w sprawie przedstawionych przez nią postulatów".**

Biuro CGT wezwało zrzeszonych w związkach zawodowych robotników, do dobrowolnego zrzeczenia się jednogodzinnego zarobku na rzecz strajkujących górników.

Delegacja przedstawicieli robotników, pracowników wolnych zawodów, intelektualistów oraz artystów okręgu paryskiego, która udała się do zagłębia Pas de Calais w celu zbadania warunków, **w jakich odbywa się akcja strajkowa, oświadczyła m. in. po powrocie do Paryża, że „swobody obywatelskie zostały tam zniesione".**

W Avion żonom górników zabroniono ukazywania się w oknach oraz zatrzymywania się na ulicy. Na skrzyżowaniach ulic krążą nieustannie patrole policyjne.

Osiedla górników są w stanie oblężenia, a w mieszkaniach prywatnych dokonuje się rewizji. Nieustannie przeprowadza się bezprawne aresztowania przy czym władze stosują metody zapożyczone z arsenału hitlerowskiego, wymuszając na rodzinach uwiezionych przyznanie się do czynów niepopełnionych.

Górnicy Francji walczą o chleb i wolność



Strajkujący górnicy Zagłębia Nord we Francji — rozwinąwszy czerwony sztandar— w milczeniu i z powagą — zagradzają wejście do kopalni uzbrojonym żołdakom ministra Mocha. Zdjęcie dokonane zostało na chwilę przed atakiem Marokańczyków na kopalnię.

Odcięte wojska Czang-Kai-Szeka uciekają z Tien-Tsinu

LONDYN (PAP.). Agencja Reutera donosi, że czołówki chińskiej armii ludowej **walczą w odległości 30 km od Pekinu i 40 km od Tientsinu** — dwóch największych miast w Chinach północnych.

Rząd Czang-Kai-Szeka zarekwirował wszystkie okręty w Tientsinie i w porcie Tangku celem ewakuacji swych oddziałów z Shanhaikwan i portu Chinwangtao, odciętych przez wojska ludowe po zajęciu miasta Shengfang, oddalonego o 40 km od Tientsinu.

Oddziały armii ludowej, pod dowództwem generała Che-Szen-Yi, czynią przygotowania **do ataku na Pengpu — ostatni punkt oporu wojsk Czang-Kai-Szeka przed Nankinem.**

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP.). Robotnicy prowincji Pesaro, Pavia, Brescia i Udine rozpoczęli w środę strajk, protestując przeciwko zamknięciu szeregu zakładów przemysłowych i wzrastającemu bezrobociu.

Na piątek proklamowany został 2-godzinny strajk robotników przemysłowych w całej Toskanii, jako wyraz solidarności z robotnikami rolnymi w ich walce o podwyżkę płac.

Wyroki na zdrajców w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Sąd państwowy w Pradze ogłosił wyrok w procesie przeciwko 15-osobowej grupie terrorystów, wysłanych do Czechosłowacji przez zdrajców Republiki, przebywających w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Główny oskarżony Miroslav Choc, agent wywiadu amerykańskiego, który zamordował w maju br. czeskiego majora — partyzanta Schramma — skazany został wraz z innymi 6-cioma oskarżonymi na karę śmierci przez powieszenie. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 18 do 30 lat, 2-ch skazano na dożywotnie więzienie. Przeciwko 9 oskarżonym wyrok zapadł zaocznie.

Roczny plan wykonany

Piękne osiągnięcia przemysłu skórzanego. Wyrobów więcej - i wyższej jakości

W dniu 23 listopada roku bieżącego podstawowa gałąź przemysłu skórzanego—przemysł garbarski—wykonała roczny plan produkcji pod względem ilości i wartości. Ze względu na to, że przemysł obuwiany, białoskórniczo-rękawiczniczy i futrzarski wykonały roczne plany już wcześniej, globalny plan roczny przemysłu skórzanego został w DNIU 23 LISTOPADA WYKONAŁY W 105 PROC. WEDŁUG WARTOŚCI.

Nadmienić należy, że dotychczasowa tegoroczna produkcja garbarska stanowi 165 proc. całorocznej produkcji roku poprzedniego, a 203 proc. produkcji roku 1946, przy czym wydajność pracy w tym przemyśle osiągnęła poziom przedwojenny.

Do końca bieżącego roku przemysł garbarski przerobi dodatkowo 4.000 ton skór surowych na skóry twarde i miękkie. Przemysł obuwiany wyprodukuje ponad plan 1.000.000 par obuwia.

W związku z wykonaniem planu Wiceminister Przemysłu i Handlu inż. Henryk Golański nadesłał na ręce Naczelnego Dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, mgr. Stanisława Ochaba telegram następującej treści:

„Meldunek Wasz o wykonaniu w dniu 23 bm. tegorocznego planu produkcji w przemyśle garbarskim i wcześniejsze raporty o przekroczeniu rocznego planu przez inne gałęzie Waszego przemysłu z obuwnictwem na czele dowodzą, że w pracy przemysłu garbarsko-skórzanego został w roku bieżącym dokonany przełom. Osiągnięte i przekroczone planowane ilości wyrobów, zdecydowanie wyższa ich jakość — oto skutki tego przełomu. Ofiarna praca robotników, personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjnego zasługuje na uznanie. Załogom przemysłu skórzanego życzę utrwalenia i pomnożenia osiągniętych sukcesów".

Trzy tysiące pracowników sieci detalicznej CHPS — po wykonaniu rocznego planu dystrybucji obuwia na sumę ponad 15 miliardów zł — odpowiadając na apel górników kopalni Zabrze—Wschód —postanowiło rozprowadzić do końca roku bieżącego dodatkowe partie obuwia na sumę 3 miliardów złotych, przekraczając w ten sposób plan roczny o 20 procent.

Włókniarze wypełniają swe zobowiązania

Korespondenci fabryczni „Głosu" donoszą

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 5 w Łodzi wykonały plan roczny w dniu 23 listopada rb. Tego samego dnia wykonały plan roczny PZPW Nr 8 w Częstochowie. Następnego dnia (25.11.48 r.) zameldowały o wykonaniu planu rocznego PZPW Nr 10 w Myszkowie i PZPW Nr 19 w Lubsku (Ziemie Odzyskane). Dwa inne zakłady przemysłu wełnianego: PZPW Nr 7 w Sosnowcu i PZPW Nr 24 w Głuszycy wypełniły swe roczne zobowiązania jeszcze 16 listopada rb.

* * *

W Państwowych Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź Południe — na zebraniu Kierownictwa i Rad Zakładowych w dniu 28.X48 roku uchwalono wykonać plan roczny na dzień 25.XI. 1948 r.

Uchwała ta została w dniu 25. bm. o godzinie 14.30 zrealizowana.

Jednocześnie załoga zobowiązała się do dnia Święta Zjednoczenia Partii Robotniczych, to jest do dnia 8 grudnia wykonać ponad plan 232.000 metrów wartości 34.800.000 zł, zaś do dnia 31 grudnia br. — dalsze 380.000 m wartości 57.000.000 zł.

* * *

Pracownicy Fabryki Maszyn Jedwabniczych dla uczczenia zjednoczenia klasy robotniczej zobowiązali się do końca roku wykonać plan produkcyjny w 115 proc. W asortymencie wytworzonych zostanie 7 cewiarek krzyżowo-konicznych, 3 snowadła szybkobieżne, 100 ton odlewów surowych i za 105.000 zł według wartości z 1937 r. części zamiennych.

Plan roczny został wykonany dnia 12-go listopada.

* * *

Państwowe Zjednoczenie Fabryk Tiulu, Firanek i Koronek w Kaliszu zgodnie z rezolucją podjętą w dniu 29 października wykonały roczny plan produkcyjny w dniu 20 listopada br.

Należy podkreślić, że załoga fabryki dla uczczenia Dnia Kongresu zobowiązała się również do wykonania do końca roku ok. 760.000 metrów bieżących koronek i 60.000 metrów kwadratowych firanek.

* * *

Meldujemy, że PZZPP Nr 3 — Oddział Nr 4 w Łodzi przy ul. Kopernika Nr 53 a, wykonał plan roczny, który sięgał cyfry 387.467 par pończoch jedwabnych (pół-fabrykat) w dniu 20 listopada 1948 r. w sumie 388.163 pary.

Załoga oddziału zobowiązuje się wykonać ponad plan do dnia 31 grudnia 1948 r. 42.500 par pończoch jedwabnych (pół-fabrykat).

* * *

W dniu 25 listopada robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w Aleksandrowie wykonali plan roczny produkcji pończoch, dając państwu 9.482.000 par pończoch

Już jutro

»Głos« rozpoczyna

druk słynnej powieści radzieckiego pisarza Azajewa

DALEKO OD MOSKWY

Odra i Nysa - to granica pokoju!

Projekt rezolucji polskiej w sprawie Palestyny

zgłoszony został przez amb. Langego na Konferencji Politycznej ONZ

PARYŻ PAP. — Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ **ambasador Oskar** Lange w imieniu delegacji polskiej złożył projekt rezolucji w sprawie Palestyny.

Wniosek polski przewiduje:

1) przyjęcie rezolucji Zgromadzenia Generalnego z 29 listopada 1947 r. za podstawę ostatecznego uregulowania kwestii Palestyny.

2) uznanie państwa Izraela, które powstało na terytorium, przyznanym mu rezolucją z listopada 1947 r.

3) przychylne rozpatrzenie przez Radę Bezpieczeństwa prośby Izraela o przyjęcie go w poczet członków ONZ, jeśli prośba taka zostanie zgłoszona.

4) **wycofanie z terytorium Palestyny wszelkich wojsk obcych i obcego personelu wojskowego.**

5) **utworzenie komisji pojednawczej dla Palestyny, złożonej z przedstawicieli pięciu państw.**

Funkcje komisji pojednawczej miałyby objąć:

a) udzielenie stronom zainteresowanym pomocy w natychmiastowym wszczęciu bezpośrednich rokowań celem trwałego rozwiązania problemu palestyńskiego w duchu rezolucji z 29 listopada 1947 r.

b) powołanie do życia komisji granicznej dla ostatecznego wytyczenia granic między państwem żydowskim a państwem arabskim w Palestynie.

c) utworzenie unii gospodarczej między państwem Izraela a państwem arabskim w Palestynie.

d) opracowanie w porozumieniu z odpowiednimi organami ONZ planu uregulowania problemu uchodźców z Palestyny, jak również ich repatriacji na obszary, z których pochodzą, tam gdzie to okaże się możliwe.

Rezolucja polska wzywa komisję pojednawczą do niezwłocznego objęcia swych funkcji oraz poleca jej złożenie sprawozdania na najbliższej sesji Zgromadzenia Generalnego.

W końcu rezolucja żąda od Rady Powierniczej opracowania w porozumieniu z komisją pojednawczą i rządami Izraela oraz państwa arabskiego w Palestynie statutu dla Jerozolimy, zgodnie z postanowieniami rezolucji zgromadzenia generalnego z 29 listopada 1947 r.

W kilku wierszach

(—) Gaston Monnerville (radykał) został ponownie wybrany na przewodniczącego Francuskiej Rady Republiki.

* * *

(—) Obserwatorzy ONZ w Palestynie donieśli o wytyczeniu **tymczasowej linii demarkacyjnej w okręgu Betleem** na południe od Jerozolimy.

* * *

(—) **Premier Józef Cyrankiewicz przyjął** w Prezydium Rady Ministrów szefa polskiej misji wojskowej w Berlinie **gen. Jakuba Prawina.**

* * *

Dnia 25 bm. na dworzec turzyński w Szczecinie przybył nowy transport **reemigrantów z Berlina** w składzie 139 osób. Są to rolnicy i rzemieślnicy, którzy osiedlą się w większości na Pomorzu szczecińskim.

* * *

(—) Wniosek zgłoszony przez partię popierającą rząd Queuille'a, a wyrażający zaufanie rządowi, przeszedł 351 głosami przeciwko 215.

* * *

(—) Według doniesień radiowych z Caracas, stolicy Venezueli, **niektórzy ministrowie rządu obalonego ostatnio przez armię zostali uwięzieni.** Wojsko zajęło gmachy rządowe.

* * *

(—) Jak donosi z Aten agencja France Presse, **w Tripolisie stracono znowu 5 osób, skazanych na śmierć przez sąd wojskowy.**

Komuniści austriaccy żądają

rozpisania wyborów do parlamentu

WIEDEŃ (PAP). — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Austrii uchwaliło rezolucję, w której domaga się **jak najszybszego przeprowadzenia w Austrii wyborów do parlamentu związkowego i parlamentów prowincjonalnych.** Rezolucja stwierdza m. in., że przeważająca większość narodu austriackiego **nie ma zaufania do rządu.** Zdając sobie z tego sprawę, rząd czyni wszystko, aby przesunąć termin wyborów, które winny odbyć się w roku 1949. Rezolucja podkreśla, że przywódcy partii koalicji rządowej — socjaliści i katolicy — postanowili zastosować kampanię antyradziecką i oszczerstwa antykomunistyczne, jako główną metodę agitacji wyborczej, aby odwrócić uwagę mas pracujących od walki o spełnienie ich usprawiedliwionych postulatów gospodarczych, aby zatuszować fakt, że polityka wydawania Austrii w ręce kapitału zagranicznego przynosi ludowi nędzę i ruinę.

Watykan handluje z USA

RZYM (PAP.). W rzymskich kołach dziennikarskich stwierdza się, że **Watykan sprzedał rządowi Stanów Zjednoczonych tysiąc akcji towarzystwa kanału Suezkiego.** Akcje te podarowała Papieżowi w r. 1869 żona Napoleona III.

Transakcja sprzedaży akcji Stanom Zjednoczonym zawarta została przez radcę finansowego administracji Watykanu — bankiera Nogara oraz urzędnika misji amerykańskiej przy Watykanie — Johna.

Sofulis ciężko chory

PARYŻ (PAP.). Radio ateńskie donosi, że premier Sofulis jest ciężko chory. **W czwartek uległ on dwukrotnie atakowi serca i stan jego jest poważny.**

Niesłychany sztorm na Bałtyku

Zagroził Żuławom. Wały ochronne zostały uratowane dzięki bohaterskiej akcji ratunkowej ludności, MO i junaków Służby Polsce

GDAŃSK PAP. — Od dwu dni trwa na wybrzeżu silny sztorm, który unieruchomił całkowicie żeglugę. W dniu 24 istniały obawy, że wzburzone fale przerwą wały ochronne zabezpieczające Żuławy przed powodzią.

Ten sam sztorm spowodował w dniu 23 bm. spiętrzenie wód na Wiśle elbląskiej i jej odnodze Tudze. Wezbrana woda zagrażała wielu miejscowościom, leżącym tuż za wałami ochronnymi, energiczna akcja pracowników urzędu melioracyjnego, wojska, „Służby Polsce", straży pożarnych i ludności cywilnej przeciwstawiła się żywiołowi. **W miejscach najbardziej krytycznych podniesiono wały i uniemożliwiono ich przerwanie. Mimo tego, wezbrane wody w niektórych miejscach przelały się na zasiane pola, nie przerywając jednak wałów.**

Gdański Urząd Morski prowadził również akcję ratowniczą w porcie elbląskim **Fromborku i Tolmicku.** W Elblągu woda zalała tereny oddziału technicznego portu, tak że praca została wstrzymana. Trwa natomiast zabezpieczanie sprzętu ruchomego.

Sytuacja dnia 25 bm. do godz. 14 bez zmian. W Tolmicku woda wystąpiła z basenu i zalała tory kolejowe oraz przylegający park. Pociąg kursujący między Elblągiem a Tolmickiem dochodzi tylko do oddalonej o 7 km. stacji Nowy - Wiek. Specjalnych uszkodzeń w porcie nie ma. We Fromborku natomiast woda zniosła pomost wyładunkowy na przestrzeni 30 metrów. W budynkach portowych woda sięga 30 cm. Nad zabezpieczeniem torów kolejowych pracuje pogotowie kolejowe. Skarpy północno - zachodnia i północno - wschodnia są zniszczone.

Na półwyspie helskim woda w okolicach Wielkiej Wsi i Chałup, to znaczy w najwęższym punkcie półwyspu zalała tory kolejowe — **komunikacja została wstrzymana.** Ofiar w ludziach nie ma.

Według ostatniego meldunku dzięki uciszeniu się sztormu, sytuacja została całkowicie opanowana. Wały w miejscach najbardziej zagrożonych naprawiono i podwyższono tak, że nawet powrotna fala sztormu nie powinna zagrozić Żuławom.

Robotnicy angielscy o Polsce

LONDYN (PAP). — *Do Anglii* powrócili po wizycie w Polsce trzej członkowie komitetu wykonawczego związku zawodowego hutników: Roland, Cassala i Burt. Dzieląc się swymi wrażeniami z podróży po Polsce, **hutnicy angielscy oświadczyli, iż pełni są podziwu dla pracy robotników polskich, którzy potrafili odbudować i uruchomić wielkie zakłady przemysłowe, całkowicie zniszczone w czasie wojny.** Z uznaniem wyrażali się również **o akcji wczasów i opiece lekarskiej nad pracującymi.**

Władze związku zawodowego hutników z inicjatywy swych przybyłych przedstawicieli — postanowiły zorganizować specjalną wysyłkę **książek i wydawnictw technicznych dla swych kolegów w Polsce.**

Protesty we Francji

przeciw wysiedlaniu górników polskich

PARYŻ PAP. W związku z wydaleniem z Francji przewodniczącego Organizacji Pomocy Ojczyźnie (OPO) w Lille, Degórskiego, odbyły się zebrania protestacyjne w licznych oddziałach tej organizacji.

Na zebraniu nadzwyczajnym (OPO) okręgu paryskiego, w którym brało udział 52 delegatów, reprezentujących 52 oddziały, uchwalono rezolucję, głoszącą m. in.:

„**Emigracja polska nie prosi o łaskę przytułku we Francji, lecz domaga się słusznych i należnych jej praw w myśl uchwał konwencji polsko-francuskiej. Szykany rządu francuskiego poważnie niepokoją emigrację polską**". Rezolucja 45 członków OPO w Hautmont konkluduje: „**Emigracja polska, która przez swój udział w ruchu oporu dowiodła swej lojalności wobec Francji, nie zasłużyła sobie na represje ze strony władz**".

PARYŻ PAP. W związku z wysiedleniem z Francji górników polskich „Humanite" pisze m. in.: „**Minister Moch nie wie, że na 206.150 górników — 73.300 to emigranci. Nie wiadomo mu również, że Polacy stanowią trzy czwarte tej liczby i że jeśli nie powrócili dotąd do swej ojczyzny — uczynili to na prośbę rządu francuskiego. Górnicy polscy zgodzili się pracować w naszym kraju dając w ten sposób jeszcze jeden dowód swego przywiązania i lojalności.**

Minister Moch wie dobrze, że **jego metody oddalają od Francji emigrantów-demokratów i że tym samym wyrządza on szkodę gospodarce francuskiej. Wie on również, że działa w myśl życzeń Waszyngtonu".**

W dalszym ciągu artykułu „Humanite" stwierdza, że **ministrowi Mochowi nie uda się rozbić jedności emigracji i wykorzystać tego rozbicia przeciwko demokracjom ludowym, że nie potrafi on zastraszyć robotników cudzoziemskich i zmusić ich do prowadzenia polityki wrogiej robotnikom francuskim. Ministrowi Mochowi nie uda się oszukać ludu francuskiego, który wie, że za jego trudności odpowiedzialny jest rząd.**

Plenum Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

Na wczorajszym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej poruszano cały szereg spraw związanych z życiem naszego miasta.

Na wstępie odczytane zostało pismo KW PPS odwołujące z komisji lokalowej ob. Wężyk-Wolickiego i ob. Domaradzkiego. Radni przyjęli również do wiadomości rezygnację prof. d-ra Tomaszewicza z mandatu radnego. Następnie radny tow. Dudziński odczytał sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do prowadzenia akcji polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Tow. Dudziński oświadczył na zakończenie, że linia tramwajowa na ul. Warszawskiej, która miała być oddana do użytku w dniu 15 grudnia br. zostaje wykończona już w dniu dzisiejszym, co radni przyjęli głośnymi oklaskami.

Sprawę regulaminu Komisji Stypendialnej oraz regulaminu Komisji Zapomóg dla uczniów szkół średnich zreferował ob. radny Świątkowski. W miejsce istniejących dotychczas dwóch Komisji Stypendialnych przy Wydziałach: Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego powstała jedna komisja przy Wydz. Oświaty Zarz. Miejsk.

Analogicznie przedstawia się sprawa Komisji Zapomóg dla uczniów szkół średnich z tym, że będzie ona czynna przy Kuratorium. Do Komisji Stypendialnej wybrano radnych: Pokorskiego, Stolarczyka i Świątkowskiego, do Komisji Zapomóg — radnych: Szymczykiewicza, Kleista i Łabędowicza. Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendiów od Zarządu Miejskiego mieć będą wychowankowie łódzkich szkół średnich, oraz sieroty po poległych w walce z okupantem i zamordowanych w obozach hitlerowskich.

Zatwierdzona została oficjalnie nazwa parku przy zbiegu ulic: Piotrkowskiej i Napiórkowskiego, jako „Park im. Wład. Reymonta".

Miejskie majątki rolne z wyjątkiem tych, które leżą na terenach przeznaczonych pod rozbudowę miasta przekazane zostaną Państwowemu Zarządowi Nieruchomości Ziemskich za zwrotem wkładów poczynionych przez miasto.

Spółdzielnia Spożywców „Społem" zakupuje od Zarządu Miejskiego plac na tzw. Polesiu Widzewskim, gdzie już w przyszłym roku powstaną olbrzymie magazyny żywnościowe, których brak Łódź dotkliwie dotychczas odczuwała.

Ze względu na rozbudowę miasta uchwalono zakupienie kilku nieruchomości (przy ul. Łukasińskiego 3 i Wojska Polskiego 141) pod urządzenie ulic.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego otrzymał na Chojnach tereny pod budowę nowoczesnego ośrodka sportowego.

Uchwalono również przyznanie pracownikom Straży Pożarnej dodatkowej odzieży służbowej i ochronnej.

Ostatnią wreszcie była sprawa zaciągnięcia pożyczki dla Zarządu Nieruchomości Miejskich.

Jerzy Korwin 97

Zabójstwo Waldemara Glücka

(Dokończenie.)

Powiedział mi ktoś niedawno, że zło rodzi się ze stosowania podwójnej miary moralnej do tych samych rzeczy i zjawisk, zależnie od osobistych lub narodowych interesów. Wie pan, kto tak utrzymywał? — zwrócił się z tym zapytaniem Tadeusz — mój pogromca, konsul Darre! Ciekaw jestem, czy on i jego mocodawcy mają sumienie?

Andrzej wyzbył się już lęku, pragnął teraz wejść jak najprędzej, ale nie chciał, aby się domyślili, że słyszał ich rozmowę. Cofnął się więc cicho tak samo, jak cicho podszedł do drzwi i zaczął jeszcze raz iść w ich kierunku głośno tupiąc nogami. Następnie energicznie zapukał chwytając jednocześnie niecierpliwą dłonią chłodną klamkę. Po drugiej stronie desek wszystko nagle ożyło. Matka krzyknęła: „To pewnie Adrzejek!" i gdy światło z głębi pokoju przez otwarte drzwi wylało się wreszcie na korytarz, Andrzej zobaczył, że wszyscy troje stali w progu wpierając się w mrok korytarza upartym i natężonym spojrzeniem. Rozmyślnie postał nieco w cieniu sycąc swą radość ich niespokojnym oczekiwaniem. Kochali go, to nie ulegało wątpliwości, przyjmowali go bez zastrzeżeń, choć splamił się chęcią popełnienia morderstwa.

— Dobry wieczór! — powiedział głośno, aby głos uprzedził ich o jego obecności jeszcze przed ujrzeniem samej postaci.

Ojciec cofnął się natychmiast w głąb mieszkania, za nim poszła matka, a również Tadeusz stanął na uboczu oddając w ten sposób pierwszeństwo w powitaniu rodzicom.

— Jesteś już! — powiedziała matka — to dobrze! — Ojciec podał dłoń.

— No co, dostaliśmy niezłą szkołę życia! — zawołał w końcu inżynier.

O, tak, dostali lekcję! Nie szkodzi, trzeba było kiedyś ją dostać. Lepiej wcześniej, niż później. Andrzej rozejrzał się po obecnych. Wawrzyniec twarz miał niemal obojętną, matka była dyskretnie wprawdzie, ale bardzo szczęśliwa.

— Zaraz naszykuję ci kolację! — zapewniła go przekonywująco, choć nie zapytała nawet, czy jest głodny lub spragniony. Podeszła do łóżka w drugim pokoju i spod poduszek wydobyła czajnik pełen gorącej wody. Nikt jednak nic nie mówił, rozumiał dlaczego, nie wiedzieli jak zacząć, aby go nie urazić niefortunnie sformułowanym pytaniem.

— Co słychać? — zapytał tedy ich sam.

— Już jest po strajku! — odpowiedział na to ojciec.

Tak, to była najważniejsza odpowiedź. Po strajku! Wszedł do miasta, gdy wisiał nad jego mieszkańcami, jak nielitościwy miecz losu. I już minął? Nie. Dopiero! Za późno dla wielu nieżyjących, chorych i złamanych. Dla tych byłoby lepiej, aby go wcale nie było. Żyjącym przyniósł jednak pożytek! Po strajku! Ile to w głosie ojca zadźwięczało w tej tak na pozór prostej wiadomości, nadziei. Będzie miał pracę, która przyniesie mu zarobek. Całą troską jego i matki było karmienie siebie i dziecka, na to zostali w beznadziejnie smutnym życiu skazani. Na jak długo? Do śmierci! Nie — on stworzy im jeszcze inną egzystencję. Gdy to pomyślał, poczuł, jak zwyciężył—siebie jak weszła w niego siła rozpierająca naraz nie tylko ciało, ale osobowość, więcej — wyzwalająca z przeszłości jej konkretny kształt, realizację śmiałych czynów.

Spojrzał na Tadeusza. I on powstał również, wyprężył się w całej swej młodej drapieżności. Rozumieli się doskonale.

Drżyjcie dni, które macie się narodzić, dwu młodych śmiałków zerwie z was laury zwycięstwa.

KONIEC

Wzorowy ośrodek maszynowy
powstanie we wsi Baranów

Jeszcze w bieżącym roku podjęte zostaną prace przy budowie pierwszego wzorowego ośrodka maszynowego w Polsce. Ośrodek ten wybudowany zostanie we wsi Baranów gm. Kaski w pow. Grodzisk Mazowiecki.

Budowę ośrodka prowadzić będzie Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi w porozumieniu z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz ZSCh.

Wzorowy ośrodek maszynowy mieścić się będzie w trzech budynkach. Jeden budynek przeznaczony będzie na oczyszczalnię i magazyn zboża, biura, halę remontową oraz warsztat mechaniczny. W drugim budynku znajdować się będą garaże i remiza maszyn rolniczych, w trzecim zaś — stacja benzynowa i magazyn paliwa.

Przy ośrodku maszynowym wybudowany zostanie dom mieszkalny dla obsługi.

Nowoczesnych narzędzi rolniczych dostarczy Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

150 tys. gospodarstw przystąpiło do spółdzielczości w Mołdawii

Kołchozy Republiki Mołdawskiej, podobnie jak i kołchozy wielu innych republik radzieckich, przyniosły w roku bieżącym wielkie dochody. Np. kołchoz „Mołdawia socjalistyczna" uzyskał dochód przekraczający 3 miliony rubli. W ośrodkach tych założono nowy młyn, warsztaty mechaniczne, radiowęzeł, kino-teatr. Przeprowadzono także całkowitą elektryfikację domów kołchoźników.

Sukcesy kołchozów spowodowały, że 150 tysięcy gospodarstw chłopskich wstąpiło na drogę spółdzielczości w ciągu ostatnich 2 lat.

Potężna manifestacja chłopów województwa łódzkiego
na cześć Kongresu Zjednoczeniowego Klasy Robotniczej

Apel górników Zabrze-Wschód odbił się potężnym echem w całym kraju, poruszył wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Na apel ten posypały się odpowiedzi nie tylko w zobowiązaniach, ale również w wykonaniu przedterminowym planów rocznych. Włókniarze, hutnicy, robotnicy innych gałęzi przemysłu, wszyscy wspólnie przystąpili do szczytnego współzawodnictwa. Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych witają robotnicy wzmożoną pracą i osiągnięciami.

Cały kraj, a szczególnie Łódź i województwo łódzkie, dumne jest ze zwycięstwa włókniarzy, którzy nie tylko pierwsi podjęli wyzwanie górników, ale którzy pierwsi plan rocznej produkcji wykonali. Zwycięstwo to stało się jakby dalszym apelem, wzywającym do bardziej wytężonej pracy. Do apelu górników, hutników, włókniarzy przyłączyła się wieś łódzka. Ale nie wyłącznie wieś krocząca w szeregach partii. Przyłączyła się cała wieś, wieś nowa umocniona i zahartowana w walce klasowej z kapitalizmem i wyzyskiem. Chłopi z PPR-u, PPS-u obok SLowców, członków Związku Samopomocy Chłopskiej i bezpartyjnych, z entuzjazmem podejmują uchwały witające Kongres. Z całego województwa łódzkiego płyną bez przerwy meldunki — „My chłopi łódzkich wsi, witając Kongres Zjednoczeniowy bratnich nam partii robotniczych podejmuje się wykonania do dnia 8 grudnia — dnia wielkiego święta całego narodu polskiego — to wszystko, co wzmocni podstawy socjalistyczne wsi". — A oto zaledwie garść tych meldunków, bo wszystkich naraz nie można przytoczyć.

Powiat Radomsko. Związek Samopomocy Chłopskiej w gminie Gidle zradiofonizuje wsie Górki i Wojnowice. Gromada Konary przystępuje do oczyszczenia dwóch kilometrów drogi i budowy mostu. Wieś Dobryszyce przygotuje 15 ha dotychczasowych nieużytków pod zalesienie.

Powiat Sieradz. Chłopi samopomocowcy ze wsi Choszarcwo gminy Krokocice wybudują tak konieczną gromadzie remizę strażacką.

Powiat Piotrków. Rolnicy zrzeszeni w Samopomocy z gromady Raków i Kolonii Raków położą chodnik przez kolonię, wykończą nasyp przy nowowybudowanym moście we wsi. Gospodarze gromady Bujny Szlacheckie wyżwirują i okopią rowami 1 km drogi. Założą nowe koło ZSCh. Chłopi wsi Bełchatów odwodnią pola i naprawią boczne drogi prowadzące do gromady. Gromada Mokra gminy Łęczno podniesie stan hodowli.

Gromada Kiełczówka gminy Podolin postanowiła do dnia 8 grudnia br. zorganizować i całkowicie wyposażyć w sprzęt świetlicę gromadzką która ma się stać domem kultury i oświaty oraz wzorem dla innych świetlic w powiecie.

Powiat Kutno. Gromada Kacprów gminy Krzyżanów odda do użytku wsi nowy most, który połączy ją z Wolą Bojdanowską.

Powiat Łask. W każdej gminie powstaną przynajmniej dwa nowe koła gromadzkie ZSCh.

Jest to zaledwie cząstka tych wszystkich zobowiązań, jakie codzień napływają. Jedna gromada pociąga za sobą drugą, wieś Czapliniec gromadę Bełchatówek, gromada Parzniewice Małe wioskę Mokra, Podwody, Gąski, Daniszewice i Szydłów. Jeden powiat porywa drugi za sobą. Skierniewice wzywają Rawę Mazowiecką. Kutno wzywa Łowicz. Setki zobowiązań co dnia tysiące zgłoszeń do współzawodnictwa, zacieśniają coraz mocniej węzły sojuszu chłopsko-robotniczego. Świat pracy, chłop i robotnik w wspólnej pracy wyrażają doniosłość i znaczenie historycznego aktu zjednoczenia. Praca przeradza się w potężną manifestację całego narodu, w wielki czyn przedkongresowy.

T. Sz.

Czytelnicy piszą

Ośrodki Samopomocy nadal są dzierżawione

Odbywają się teraz wybory do Związku Samopomocy Chłopskiej. Nowe zarządy powinny wpłynąć na Gminne Spółdzielnie, by zmieniły dotychczasową politykę dzierżawienia resztówek. To, że dotychczas wydzierżawiano resztówki, dowodzi o nieumiejętnej gospodarce Spółdzielń Gminnych, względnie ich niechęci do prowadzenia gospodarstw i ośrodków. Ośrodki w większej części posiadają dość dużo ziemi. A wobec tego dzierżawca staje się automatycznie bogaczem i niejednokrotnie wyzyskiwaczem siły najemnej. Nie wiem czy by Samopomoc chciała pomagać w tworzeniu się nowych bogaczy. Dla tego też o tym piszę. A oto przykłady:

Ośrodek Zalesie o obszarze 7 hektarów wydzierżawiono gospodarzowi Grzybowskiemu. Razem posiada teraz 16 hektarów.

Ośrodek Tuniki około 10 ha dzierżawi działkowicz Wróblewski, co daje w sumie z jego 6-ciома ha, 16 hektarów.

To samo jest z ośrodkami w Biało-Górze i Golinach.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie, bo wydzierżawianie ośrodków przynosi szkodę i Gminnym Spółdzielniom i działkowiczom.

Czytelnik „Głosu"
ze skierniewickiego powiatu.

Nowe władze u pszczelarzy

Dotychczasowy Centralny Zarząd Zrzeszenia Pszczelarzy został zawieszony decyzją Prezydium ZSCh.

Prezydium powołało do życia tymczasowy Centralny Zarząd Pszczelarzy, którego prezesem wybrany został pos. Stanisław Janusz.

Tymczasowy Zarząd wysunął na najbliższą przyszłość szereg zadań. W celu udostępnienia fachowego pisma niezamożnym pszczelarzom postanowiono zwiększyć nakład organu Zrzeszenia „Pasieka" oraz obniżyć jego prenumeratę.

W celu podniesienia gospodarki pasiecznej zostanie usprawniona działalność zarządów terenowych Zrzeszenia przez ożywienie akcji oświatowej i szkoleniowej. Postanowiono zwiększyć sumę kredytów inwestycyjnych na rozbudowę pasiek w roku 1949. Kredyty Zrzeszenie udzielać będzie przede wszystkim członkom mało- i średniorolnym.

Zarzuty sypią się jak z rogu obfitości
a Dyrekcja Łódzkiego Okręgu Technicznej Obsługi Rolnictwa milczy jak zaklęta

Ciekawa, a zarazem nie zrozumiała — mamy wrażenie — dla wszystkich taktyka, stosuje Dyrekcja Okręgu Łódzkiego TOR-u, gdy chodzi o poruszaną przez prasę wadliwą gospodarkę tej instytucji. Po prostu milczy.

Widocznie panowie ci doszli do wniosku, że słowa wypowiedziane na plenum KC Polskiej Partii Robotniczej —

„iż ośrodki maszynowe, podstawa socjalistycznego rozwoju wsi, mają oparcie w mocnej bazie, jaką jest Techniczna Obsługa Rolnictwa, a która musi stać się oprócz pomocy technicznej ośrodkiem kierownictwa gospodarczego i administracyjnego" —

nie ich dotyczyły i w dalszym ciągu poszczególne oddziały TOR-u są obiektami gdzie straszy duch potwornej gospodarki Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

O złej, odradzającej się w TOR-rze gospodarce PPT i MR pisaliśmy na łamach „Głosu Chłopskiego" dość często, lecz na alarm uderzyliśmy po Plenum KC, gdy okazało się, iż łódzka dyrekcja TOR-u nie myśli ani o reorganizacji gospodarki, ani o uzdrowieniu stosunków w poszczególnych oddziałach rejonowych.

Dnia 1 października w numerze 268 „Głosu Chłopskiego" zamieściliśmy pierwszy artykuł zawierający dziesiątki zarzutów przeciw dyrekcji TOR. Pisaliśmy o fatalnym stanie oddziału w Aleksandrowie, pisaliśmy o tonach części maszynowych rdzewiejących w magazynach danej spółdzielni „Rolnik" w Łasku, gdy jednocześnie o te błagają wprost oddziały w Rawie Mazowieckiej i Kutnie. Pisaliśmy o utrudnianiu reperacji traktorów w kutnowskim oddziale TOR-u. Łódzka dyrekcja pominęła to wszystko milczeniem. Pomimo tego 16 listopada ukazał się na łamach „Głosu Chłopskiego" ponownie artykuł, tym razem o skandalicznych stosunkach panujących w oddziale TOR-u w Łęczycy. Artykuł znów trafił w próżnię. Dyrekcja jeszcze raz odpowiedziała milczeniem, stosując strusią politykę.

Nie będziemy się rozwodzić na nowo o gospodarce dyrekcji i oddziałów rejonowych. Rzucimy jedynie garść faktów z powiatu skierniewickiego, dołączając je do poprzedniej stosunkowo dość już długiej litanii. Skierniewice podlegają oddziałowi TOR-u w Rawie Mazowieckiej, który jednak widocznie o tym zapomniał. Dlatego w ośrodku oświaty rolniczej w Woli Pęgoszewskiej stoją popsute trzy lokomobile do młocarń, z których pokątni producenci bimbru „wyszabrowali" wszystkie cenne dla nich rurki. Lokomobile te, jak na parodię TOR zarejestrował. We wsi Rzeczków także w Ośrodku Oświaty Rolniczej przeciągano traktorem TOR-u z Rawy lokomobilę w czasie młocki, a że urwano jej cały przód przy tej okazji, to nikogo nie wzrusza z TOR-u. A niech leży. I wreszcie we wszystkich ośrodkach napotkać można ogromną ilość popsutych oraz uszkodzonych maszyn. Związek Samopomocy Chłopskiej pragnął maszyny te przejąć i naprawić. — O hola! Tak nie wolno! To wszystko należy do nas, do TOR-u — a my się na taką koncepcję nie zgadzamy i basta!

Nie! panowie z dyrekcji. Stosując taką politykę daleko nie zajedziecie.

Stajemy w obliczu potężnego przełomu w życiu politycznym naszego kraju. Historyczny dzień zjednoczenia, świat pracy wita zdwojonym wysiłkiem i wykonaniem rocznych planów produkcji. Na apel górników odpowiedzieli wszyscy. Brakło jedynie łódzkiego TOR-u. Bo dyrekcja Okręgowa milczy, a jednocześnie utrudnia pracę, hamuje inicjatywę tym robotnikom, którzy chcieli by pracować dla kraju.

Czyż komentarze są potrzebne do pytania — „co to wszystko znaczy?" Nie. Dlatego poprzestajemy na tym, wierząc, że je żeli pod wpływem tych paru słów nie ockną się z błogiej drzemki panowie z Dyrekcji Łódzkiego Okręgu TUR-u, wyrwie ich z letargu nowa pokongresowa rzeczywistość. I przebudzenie może być dla wielu nieprzyjemne.

(Tasz)

Odpowiedzi Redakcji

Spółdzielcy Samopomocy ze Skierniewic. W sprawie Waszej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" powinniście się zwrócić do Wydziału Lustracyjnego Centrali Rolniczej Okręgu Łódzkiego w Łodzi, ulica Próchnika 1, jak najszybciej.

Janik Feliks z Łodzi. Ciągnienie odbędzie się dnia 29 listopada br. W Związku Samopomocy poinformowano Was słusznie, bo tak termin ciągnienia, jak również wyniki będą podane w prasie i przez radio.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Szkoły rolnicze otrzymują aparaty radiowe

W dniu 24 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych uroczystość przekazania szkołom rolniczym 200 aparatów radiowych polskiej produkcji, zakupionych kosztem 5 milionów zł. z budżetu Min. Rolnictwa i Reform Roln.

W uroczystości wzięli udział: min. Rolnictwa i R. R. — Jan Dąb-Kocioł, dyrektor dep. Nauki i Oświaty Rolniczej — Ponikowski oraz naczelnicy wydziałów Oświaty Rolniczej z całej Polski.

Wręczając aparaty radiowe przedstawicielom szkolnictwa rolniczego, minister Dąb-Kocioł podkreślił, że jedną z najważniejszych pomocy naukowych, szczególnie w szkołach rolniczych położonych daleko od miasta na wsi, jest właśnie aparat radiowy, który wiąże całe środowisko wiejskie ze wszystkimi przejawami życia narodu.

Maliny owocują po raz drugi

W Więcborku w powiecie sępoleńskim na Pomorzu w ogrodzie Zelrenki owocowały po raz drugi maliny. W połowie października krzewy malin pokryły się kwieciem, a w listopadzie dojrzały owoce.

Ludność komentując niezwykły wypadek, twierdzi, że należy się spodziewać łagodnej zimy.

Jeszcze jest brak przetwórni owocowo-warzywniczych

Powstała po wojnie Centrala Spółdz. Ogrodniczych skupia w sobie wszystkie elementy dotyczące produkcji handlu i przetwórstwa warzywnego i owocowego w Polsce. Zasięgiem swym obejmuje wszystkie spółdzielnie ogrodnicze, pszczelarskie i zielarskie na terenie całej Polski. Obecnie mamy czynnych 114 spółdzielni zrzeszających 40 tysięcy członków. Poszczególne spółdzielnie mają dość duży zasięg, bo obejmują obszar jednego do kilku powiatów.

Nie są to jedyne placówki działalności Centrali. Prócz nich w każdym województwie istnieją jeszcze placówki handlowe, przy których prowadzi się skup i sprzedaż owoców i warzyw.

Zorganizowana w ten sposób sieć działalności pozwala na zakupy nawet niedużych stosunkowo ilości towaru z najodleglejszych zakątków kraju. Jest to dużym ułatwieniem dla producentów, którym trudno zbyć swoje ziemiopłody. Centrala ma możność przesortowania otrzymanych produktów, przeznaczając odpowiednie gatunki do przetwórstwa, na rynek wewnętrzny lub na wywóz za granicę. W roku bieżącym Centrala wywiozła do Anglii pewną ilość jagód czarnych oraz grzybów suszonych.

Spółdzielczość ogrodnicza posiada 43 zakłady przetwórstwa warzywno-owocowego. Rozmieszczenie ich nie jest dobre, gdyż znacznie większa ich ilość skupia się na Ziemiach Odzyskanych, natomiast szczególnie dotkliwy brak ich odczuwa się w województwach lubelskim, białostockim i rzeszowskim. Z tych województw surowiec bywa czasem przewożony aż pod Legnicę lub Szczecin i podczas transportu niejednokrotnie w dość dużym procencie ulega zepsuciu. To jest jedną z przyczyn, że przetwórnie wyzyskują zaledwie 60 procent swoich możliwości.

Z ogólnej liczby 43 zakładów przetwórczych 14 zakładów jest własnością Centrali, pozostałe należą do spółdzielni zrzeszonych w Centrali.

Część z nich to przetwórnie warzywne jak kiszarnie kapusty, ogórków, fabryki marynat i konserw, reszta to przetwórnie owocowe i fabryka win w Legnicy. W bieżącym roku dzięki obniżeniu kosztów produkcji przetwórnie spódzielcze rzucą na rynek około 2000 ton marmelady owocowej o zawartości 55 procent cukru, oraz ogórki konserwowe w puszkach po 5 i 9 kilogramów. Ponadto w magazynach spółdzielczych znajduje się 200 ton miodu, która zostanie rozprowadzony przez placówki „Społem".

»Pracowity« wielkorządca

Gen. Clay gorliwie wysługuje się niemieckim kapitalistom

Szef amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech — gen. Rucius Clay jest człowiekiem niezmiernie pracowitym, całe nieszczęście jednak w tym, że ta pracowitość nie zwraca się bynajmniej w kierunku, określonym przez umowę poczdamską i inne porozumienia międzysojusznicze.



Gen. Clay ma ręce **pełne roboty.** Rano wydaje zarządzenia, — wstrzymujące demontaż zbrojeniowych fabryk niemieckich, w południe przekazuje przemysł Zagłębia Ruhry w ręce niemieckich kapitalistów, po południu — umacnia słynny „most powietrzny'' i rozjątrza tzw. sprawę Berlina, wieczorem — opracowuje „konstytucję'' dla Niemiec Zachodnich, nawet w nocy nie zna spoczynku, podpisując masowo decyzje ułaskawiające hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, jak Ilza Koch itp.

Niezmordowana aktywność gen. Clay,a wywołała ostatnio wspólny i oficjalny protest misyj restytucyjnych ośmiu państw, wśród których jest Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia. Zadaniem tych misyj, przebywających na terenie Niemiec, jest rewindykacja mienia narodowego, zagrabionego i wywiezionego przez hitlerowców w czasie wojny. Gen. Clay, jako szczery i prawdziwy przyjaciel... Niemiec, czyni wszystko co w jego mocy, by właśnie do tej sprawiedliwej rewindykacji nie dopuścić. Sabotuje więc prace misyj, szykanuje ich członków, wynajduje najrozmaitsze utrudnienia, przeszkody, uniemożliwiające zwrot zagrabionego mienia prawym właścicielom. Cóż robić? Gen. Clay ma dla Niemców zbyt czułe serce, by mógł patrzeć obojętnie, jak im się dzieje „krzywda''. Gen. Clay dba o „materialne podstawy'' niemieckiego „bastionu'' i włącza ten „bastion'' w amerykańskie plany „obrony Zachodu''. Włącza tak gorliwie, że przeciwko tej gorliwości muszą protestować nawet przedstawiciele Francji, Włoch, Belgii.

Pracowitość — to piękna zaleta człowieka. Ale w niczym przesądzać nie należy, bo przepracowanie jest rzeczą niebezpieczną i pociąga za sobą często fatalne konsekwencje. Bardzo wielu ludziom w Europie, a nawet w USA wydaje się, że gen. Clay jest stanowczo przeciążony pracą, że należy mu się urlop, wytchnienie, odpoczynek, w jakimś miłym zakątku ojczystego kraju. Taki odpoczynek nie tylko wpłynąłby nader dodatnio na zdrowie fizyczne i stan duchowy gen. Clay'a, ale również ,— jak sądzimy, przyczyniłby się w znacznej mierze do oczyszczenia atmosfery politycznej na terenie okupowanych Niemiec, a tym samym i w całej Europie, dla której sprawa niemiecka jest dziś kluczowym zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa.

Doprawdy, warto pomyśleć o urlopie dla gen. Clay'a. Życzymy mu tego zasłużonego odpoczynku z całego serca. Bo przecież wszystko ma swoje granice, więc i niesłychana „aktywność'' amerykańskiego wielkorządcy — również.

B. D.

Obowiązek walki o pokój

Wybitni intelektualiści francuscy o Kongresie Wrocławskim

Na uroczystym zebraniu sprawozdawczym delegacji francuskiej na kongres wrocławski wystąpił m. in. dyrektor państwowej szkoły zdobnictwa oraz instytutu wiedzy kinematograficznej Leon Moussiniac który złożył obszerną deklarację. Moussiniac oświadczył, że kongres w obronie pokoju we Wrocławiu nakłada obowiązek na wszystkich intelektualistów, którzy chcą przeciwstawić się propagandzie wojennej skupienia się wokół komitetów krajowych obrony pokoju w celu prowadzenia walki, która zakończy się zwycięstwem. Moussiniac podkreślił że zwłaszcza artyści, których dzieła wojna niszczy, muszą zrozumieć, że walcząc o pokój, walczą o ocalenie swej sztuki, aby mogła zostać przekazana następnym pokoleniom.

To i owo

Pożytek z beczki

Przeznaczenie beczki jest na ogół określone: służy ona jako kadź do kiszenia kapusty, jako antałek do piwa, jako „środek rozrywkowy" (beczka śmiechu) itp. Nie znaczy to jednak, aby użytek z beczki nie mógł być jeszcze inny. Ot, np. w starożytności pewien filozof grecki, niejaki Diogenes, urządził sobie, jak wiadomo, mieszkanie w beczce.

— Obecnie — mimo wielkiego głodu mieszkaniowego — nie słyszeliśmy jakoś, aby bezdomni szli w ślady Diogenesa. Naśladują natomiast — o dziwo! — greckiego cynika... współpracownicy angielskich placówek dyplomatycznych. Oto — jak donosi prasa — w tych dniach czechosłowacka straż graniczna zatrzymała na Morawach pewien samochód ciężarowy, oznaczony znakami dyplomatycznymi. W samochodzie znajdowali się urzędnicy ambasady angielskiej w Pradze oraz parę beczek po benzynie. Beczki te nie były puste: „zawierały" dwóch lokatorów „współpracujących" z ambasadą: J. Phillipa z Pragi i Pliskę z Zarca.

Ciekawi was, p. t. czytelnicy, czemu J. Philip i Pliska szukali locum *à la* Diogenes? Przypuszczacie może, iż byli nowoczesnymi cynikami? To też z całą pewnością, ale przede wszystkim — szpiclami, ukrywającymi się przed „okiem" czechosłowackich organów bezpieczeństwa.

E. Tam.

ZSRR - kraj przodującej techniki

Dobitny wyraz wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną

Wyższość systemu gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną można stwierdzić najlepiej, obserwując **gigantyczny wzrost i stały rozwój gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.**

Najważniejszym wskaźnikiem **poziomu i tempa rozwoju gospodarki narodowej** jest w pierwszym rzędzie rozwój produkcji przemysłowej, która warunkuje poziom i tempo rozwoju wszystkich innych dziedzin życia gospodarczego. Podczas, gdy przemysł państw kapitalistycznych w okresie między dwiema wojnam. nie przekraczał poziomu roku 1913 — przemysł Związku Radzieckiego w roku 1940 wzrósł w porównaniu z przemysłem roku 1913 prawie dwunastokrotnie. Przemysł carskiej Rosji produkował w roku 1913 pięć razy mniej towarów niż Niemcy, podczas gdy przemysł radziecki w przededniu drugiej wojny światowej zajął pierwsze, co do ilości produkowanych towarów, miejsce w Europie. Prześcignął on przemysł Francji, Anglii i Niemiec.

Nie bacząc na ciężkie straty, powstałe wskutek zniszczeń drugiej wojny światowej — **krzywa rozwoju przemysłu radzieckiego stale wzrasta również po wojnie.** Wzrost produkcji przemysłowej ostatnich lat wyraża się następującymi cyframi: (cyfry podane są w porównaniu z rokiem poprzedzającym) w 1946 roku — 20 procent, w 1947 — 22 procent, w pierwszym kwartale roku 1948 wzrost wynosił 32 procent, w drugim 24 procent.

W osiągnięciu tak ogromnego tempa rozwoju przemysłu socjalistycznego i całej gospodarki kraju odgrywa bardzo poważną rolę **wielki postęp techniki.** Rozwój techniki w ZSRR realizuje planowo partia komunistyczna i rząd radziecki. Idzie on szczególnymi torami, wypływającymi z odrębności socjalistycznego systemu ekonomicznego.

Rozwój techniki w państwach kapitalistycznych odbywa się nierównomiernie Okresy rozwoju przerywane są tam okresami zastoju, a nawet zniszczenia techniki, zwłaszcza w okresie nadprodukcji. Inaczej dzieje się w Związku Radzieckim, gdzie nieprzerwany i szybki wzrost techniki jest nieodłącznym zjawiskiem całości rozwoju ekonomicznego ZSRR.

W wyniku radzieckiego systemu uprzemysłowienia osiągnięto w Związku Radzieckim w bardzo krótkim czasie najwyższą w porównaniu z przodującymi krajami kapitalizmu — strukturę produkcji przemysłowej. Już w roku 1941 ciężki przemysł ZSRR był 15,5 razy większy niż w roku 1913, przemysł budowy maszyn 50 razy większy niż w roku 1913. Powojenny plan pięcioletni przewiduje dalszy dwukrotny wzrost przemysłu budowy maszyn w stosunku do roku 1940, to jest **sto razy większy niż w roku 1913.** Ciężar właściwy ciężkiego przemysłu, produkującego maszyny i inne środki produkcji, wynosił 84,8 procent ogólnej wartości produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego w roku -940, i był wyższy niż w czołowych państwach kapitalistycznych, przy czym cała gospodarka narodowa zaopatrywana była w maszyny wytwórczości krajowej.

Rozwoju techniki w Związku Radzieckim nie hamuje istnienie starych urządzeń przemysłowych, które , w państwach kapitalistycznych są kulą u nogi przedsiębiorstwa i przeszkadzają wprowadzeniu inowacji technicznych. Stworzony w latach władzy radzieckiej aparat produkcyjny jest zupełnie nowoczesny. W 1937 r. 80 procent całej produkcji przemysłowej ZSRR **pochodziło z nowych przedsiębiorstw, założonych po roku 1928.** W roku 1940 przedsiębiorstwa te produkowały już 96,6 procent metali, 88,3 proc. maszyn, 95,2 proc. artykułów chemicznych itd.

W Związku Radzieckim **stworzone zostały nowe gałęzie przemysłu,** które nie istniały w Rosji przedrewolucyjnej, jak produkcja obrabiarek, narzędzi, motorów, budowa maszyn ciężkich i energetycznych, produkcja traktorów, samochodów, samolotów, przemysł chemiczny i inne. Budowa nowych zakładów przemysłowych, oraz rekonstrukcja już istniejących, odbywa się na podstawie zastosowania najwybitniejszych osiągnięć nauki i techniki.

Polityka partii komunistycznej i rządu radzieckiego w zakresie rozwoju techniki idzie po linii **powszechnej mechanizacji wszelkich procesów, wymagających pracy rąk ludzkich,** nie tylko ze względów ekonomicznych, ale też dla ułatwienia warunków pracy. Jeśli chodzi o mechanizację pracy takich gałęzi przemysłu, jak naftowy, węglowy, rybny, Związek Radziecki już przed wojną zajmował jedno z pierwszych miejsc na świecie.

Ilość węgla, np. dobywanego w sposób zmechanizowany, wynosiła w stosunku do całości produkcji w Związku Radzieckim w roku 1937 — 89,6 procent, podczas gdy w Ameryce 84,8 proc., w Anglii 62,7 proc., a w Niemczech 86,9 procent. W ostatnich latach w radzieckim przemyśle węglowym znajdują coraz szersze zastosowanie kombajny górnicze i inne maszyny, które umożliwiają mechanizację wszystkich procesów wydobywania węgla.

Zmechanizowanie pracy w Związku Radzieckim realizuje się także na podstawie **szerokiej elektryfikacji przemysłu.** Współczynnik elektryfikacji, tj. ciężar gatunkowy motorów elektrycznych w stosunku do łącznej mocy wszystkich motorów wynosił w ZSRR już w roku 1936 81,6 procent, tj. więcej niż w USA i Niemczech. W przemyśle budowy maszyn współczynnik ten wynosił przed wojną 95 procent, a w przemyśle węglowym 94 procent. Szeroko stosuje się energię elektryczną w transporcie kolejowym, przemyśle drzewnym i rolnictwie.

Radziecki przemysł wstąpił zdecydowanie na drogę **automatyzacji obsługi** i kontroli wszelkich procesów mechanicznych i technologicznych. Dużego rozmachu nabrała w ostatnich latach automatyzacja procesów produkcyjnych w przemyśle metalurgicznym, chemicznym, celulozowo-papierniczym i innych gałęziach przemysłu.

Postęp techniczny w Związku Radzieckim prowadzi w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych do **ułatwienia pracy i poprawy bytu robotnika.** W szczególności intensywny rozwój ciężkiego przemysłu stwarza przesłanki dla szybkiego rozwoju rolnictwa i wszystkich gałęzi przemysłu lekkiego, produkującego artykuły codziennego użytku.

Wspólne wysiłki uczonych radzieckich, inżynierów, techników i wszystkich pracujących ZSRR dają **gwarancję dalszego szybkiego rozwoju techniki i gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.**

Wieści ze Związku Radzieckiego

HUTNICY MAGNITOGORSKA PRZEKROCZYLI PLAN

Dnia 20 listopada Magnitogorski Kombinat Hutniczy (Ural) wykonał 11-miesięczny plan produkcji całego cyklu hutniczego (surówka, stal, walcówka).

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY KAZACHSTANU

Przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego, Kazachskiej SRR wykonały przedterminowo plan roczny, zwiększając produkcję o półtora raza w porównaniu z rokiem zeszłym. Rozszerzyła się znacznie baza wytwórcza przemysłu spożywczego. W roku bieżącym zakończono budowę pierwszej części nowej fabryki wyrobów makaronowych w Ałma-Ata. Przeprowadzono również rekonstrukcję szeregu piekarń mechanicznych.

NOWY KOMBAJN GÓRNICZY

W gorłowskich zakładach budowy maszyn im. Kirowa (Ukraina) wyprodukowano dwa wzorcowe kombajny górnicze. Zostały one skonstruowane przez współpracowników Państwowego Instytutu projektowania Maszyn Górniczych.

Kombajn składa się z dwóch części. Po puszczeniu go w ruch można równocześnie przeprowadzać wyręb w dolnej i górnej części warstwy węglowej. Górna część może się podnosić lub opuszczać w zależności od wielkości warstwy. Nowy kombajn został wypróbowany w warunkach produkcyjnych.

PONADPLANOWE OSZCZĘDNOŚCI

Górnicy Zagłębia Moskiewskiego zobowiązali się dać krajowi 22 miliony rubli ponadplanowych oszczędności, wykonali swoje zobowiązanie przedterminowo. W ciągu 10-miesięcy kombinat „Moskwougol" dał 22 miliony 80 tysięcy rubli ponadplanowego zysku.

* * *

W liście do Stalina robotnicy przedsiębiorstw w Dzierżyńsku (obwód gorkowski) zobowiązali się dać do końca roku 64,7 milionów rubli ponadplanowych oszczędności. Zobowiazanie swoje wykonali przedterminowo, zaoszczędzając 65 milionów rubli ponad plan.

ODZNACZENIE MARSZ. MALINOWSKIEGO

W związku z 50-letnią rocznicą urodzin marszałka Związku Radzieckiego, Rodiona Malinowskiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go orderem Lenina w uznaniu zasług wobec państwa i sił zbrojnych Związku Radzieckiego.

Przegląd prasy radzieckiej

Decyzje w sprawie Zagłębia Ruhry

Przed kilku dniami na Plenum Zgromadzenia Generalnego toczyła się wobec licznie zebranej publiczności i przedstawicieli prasy dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Politycznego o wynikach rozpatrzenia wniosków radzieckich **w sprawie zakazu użycia broni atomowej i redukcji zbrojeń.**

Sprawozdanie o tym posiedzeniu gazety moskiewskie zamieściły pod następującymi tytułami: „Polityce podżegaczy wojennych przeciwstawia się polityka obrońców pokoju". Delegacja ZSRR walczy nadal o wprowadzenie zakazu użycia broni atomowej i o redukcję zbrojeń".

Specjalny korespondent „Tass" donosi z Paryża, że w trakcie posiedzenia „zaznaczyła się wyraźnie granica między stanowiskiem dwóch obozów — **obozu sił demokratycznych i obozu sił imperialistycznych.** Z jednej strony przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji bronili angielsko-amerykańskiego projektu rezolucji, który pozostawia pełną swobodę działania podżegaczom wojennym, prowadzącym wściekły wyścig zbrojeń. Z drugiej strony przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński, demaskując rzeczywiste dążenia autorów tego projektu rezolucji, bronił wniosków radzieckich, zmierzających **do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa".**

Delegaci Francji, USA i Wielkiej Brytanii nie mogli niczego nowego dodać do swych wyświechtanych argumentów przeciw wnioskom radzieckim, powtarzanych bez końca w ciągu ostatnich dwóch miesięcy na plenarnych posiedzeniach Zgromadzenia Generalnego. Tak np. przewodniczący delegacji USA, Dulles powtórzył już niejednokrotnie sprostowane oszczercze twierdzenie, jakoby Związek Radziecki utrzymywał „pod bronią" połowę sił zbrojnych, którymi dysponował podczas wojny. Równocześnie przemilczał on powszechnie znane fakty **wściekłego wyścigu zbrojeń USA.** Dulles oświadczył, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych stanowią zaledwie „mały procent sił zbrojnych USA z okresu wojny".

Dulles usiłował przedstawić sprawę tak, aby wytworzyć wrażenie, że siły zbrojne Anglii i Francji są znikome. Ignorując w dalszym ciągu bezceremonialnie fakty, Dulles stwierdził następnie, że wnioski radzieckie nie przewidują organizacji kontroli i inspekcji międzynarodowej, chociaż w istocie rzeczy ZSRR proponuje wprowadzenie ostrej kontroli międzynarodowej w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu użycia broni atomowej. Jak się należało spodziewać, Dulles poparł całkowicie projekt rezolucji, wysunięty przez większość Komitetu Politycznego.

Wtórując swemu amerykańskiemu koledze, delegat brytyjski Mac Neil usiłował usprawiedliwić wyścig zbrojeń w Wielkiej Brytanii, powołując się na to, że jakoby radzieckie siły zbrojne pięciokrotnie przewyższają brytyjskie.

Specjalny korespondent „Tass" podkreśla, że całkowita bezpodstawność wyświechtanych argumentów wysuwanych przez przedstawicieli mocarstw zachodnich przeciwko wnioskom radzieckim. stała się szczególnie oczywista w świetle wystąpienia przewodniczącego delegacji ZSRR, Wyszyńskiego.

Analizując angielsko-amerykański projekt rezolucji w sprawie rozpatrywanego problemu, Wyszyński dowiódł, że składa się on z pustych frazesów i nic nie znaczących twierdzeń. W istocie rzeczy projekt ten jest równoznaczny z rezygnacją ze wszelkiej działalności w dziedzinie uregulowania kwestii zbrojeń.

Przewodniczący delegacji radzieckiej dowiódł, że wnioski radzieckie odpowiadają najżywotniejszym interesom wszystkich miłujących pokój narodów.

Z tym — oświadczył w zakończeniu Wyszyński, wiążą wszystkie swe nadzieje setki milionów ludzi na całym świecie. Do tego dąży wielomilionowy naród radziecki. Do tego dąży rząd radziecki, który przysłał nas tu, abyśmy bronili tej wielkiej sprawy.

Ostatnie słowa przemówienia Wyszyńskiego powitane zostały przez wielu delegatów i obecną na sali publiczność długotrwałymi oklaskami

Stalinowska polityka zagraniczna pokrzyżuje knowania imperialistów

ZSRR awangardą obozu zwolenników pokoju i demokracji

Dnia 6 listopada 1948 roku, kiedy dzwony wieży kremlowskiej wybiły siedem uderzeń, na trybunę zalanej światłem sali Teatru Wielkiego w Moskwie wszedł najbliższy towarzysz broni Stalina, kierownik polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Mówił Mołotow, mówiła Moskwa... Z zapartym oddechem słuchały tego głosu miliony ludzi w różnych krańcach kuli ziemskiej. Słuchali obywatele republik ludowych w Europie Wschodniej i Środkowej, budujący nowe, jasne, wolne życie Słuchali proletariusze w krajach kapitalistycznych ci, którzy wszczęli bój z ciemnymi siłami reakcji. Słuchali żołnierze armii narodowo-wyzwoleńczej Grecji i Chin, działacze podziemnego ruchu demokratycznego w Hiszpanii frankistowskiej, przodujący, uczeni, pisarze, studenci uniwersytetów europejskich i amerykańskich... I napewno wielu z nich myślą przebiegało wielką historyczną drogę, którą przebyła ludzkość od chwili legendarnych już dziś bojów na ulicach Piotrogradu i Moskwy w 1917 roku.

Napisał dla „Głosu"
prof. E. Szteinberg

Zwycięstwo robotników i chłopów rosyjskich, kierowanych przez partię bolszewików, było zaiste zwycięstwem o znaczeniu światowo-historycznym. Front imperializmu światowego został przerwany. Powstały warunki dla zjednoczenia rewolucyjnych robotników Zachodu z ujarzmionymi narodami kolonii i krajów zależnych do wspólnej walki przeciw reakcji imperialistycznej, w dziejach historii ludzkości nastała nowa era.

Sam fakt istnienia w świecie państwa socjalistycznego wywiera kolosalny wpływ na bieg spraw międzynarodowych. Imperialistom coraz trudnej jest dławić ruchy wyzwoleńcze, grabić i ujarzmiać narody. Ofiary agresji i samowoli nie czują się już osamotnione i bezradne, mają dziś potężną ostoję — wiernego przyjaciela i obrońcę. Kraj radziecki stał się duchową ojczyzną wszystkich postępowych ludzi świata.

OSTOJA POKOJU

U podstaw polityki zagranicznej ZSRR, leżało i leży niezmienne dążenie do pokrzyżowania planów klik reakcyjnych i imperialistycznych, które chcą pchnąć narody w odmęty nowej krwawej wojny. Wystarczy przypomnieć walkę dyplomacji stalinowskiej w latach trzydziestych, walkę o powszechne — pełne lub choćby częściowe rozbrojenie, o organizację systemu bezpieczeństwa zbiorowego, o skuteczne kroki, zmierzające do okiełznania napastników faszystowskich. Działalność ZSRR w Lidze Narodów była jedynym jasnym punktem w dziejach tej zbankrutowanej organizacji międzynarodowej.

Niestety, rządowi radzieckiemu nie udało się przeszkodzić wybuchowi drugiej wojny światowej. Jednakże kiedy ta wojna, rozpętana przez klikę Hitlera przy aktywnej pomocy angielskich, francuskich i amerykańskich dyplomatów i „bussinesmenów", wybuchła, właśnie Związek Radziecki okazał się wówczas tą decydującą siłą, która ocaliła cywilizację światową przed barbarzyńcami.

W ciągu tych bohaterskich lat cała ludzkość z nadzieją i zachwytem śledziła za walką Armii Radzieckiej przeciw hordom hitlerowskim. Uwielokrotniła się wówczas liczba przyjaciół ZSRR i nawet starzy, zatwardziali wrogowie Związku Radzieckiego zmuszeni byli przemówić innym językiem. Oto jedno z wystąpień publicznych charakterystycznych dla tamtego okresu...

CO MÓWIŁ CHURCHILL

„Idąc w awangardzie tej walki, armie radzieckie okryły się nieprzemijającą sławą. Zobowiązaliśmy się wszyscy, że będziemy po zakończeniu tej wojny pracować wspólnie, aby zapewnić szczęśliwsze życie i wzrost dobrobytu szerokich mas narodu w każdym kraju, aby narody uzyskały możliwość życia w pokoju, bez obawy nowej podłej agresji, okrutnej agresji, aby nigdy więcej nie jęczały one pod ciężarem wojny".

Któż wygłosił tę patetyczną tyradę? Nikt inny, jak czcigodny Winston Churchill. On to wypowiedział tę mowę na lotnisku w Jałcie, dokąd przybył, aby omówić wraz ze Stalinem i Rooseveltem podstawowe zasady uregulowania stosunków.

Jakże wielka jest odległość dzieląca Jałtę od Fultonu, w którym Churchill, tak samo patetycznie wysławiał bombę atomową i nawoływał do szybszej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu!

IMPERIALIŚCI BEZ MASKI

W referacie swym Mołotow z najwyższą precyzją zanalizował politykę kół rządzących USA i Wielkiej Brytanii. Podkreślił on oczywisty fakt odejścia tych mocarstw od zasad deklarowanych podczas wojny, fakt naruszenia przez nie formalnych zobowiązań sojuszniczych, uzgodnionych w Jałcie i Poczdamie.

> **„Tylko ci — oświadczył Mołotow — którzy chcą przedłużyć w nieskończoność okupację Niemiec i Japonii, nie licząc się ze słusznymi interesami ich narodów, mogą uchylać się od wykonia wspomnianych porozumień międzynarodowych".**

Czyż można uważać za przypadkową, gwałtowną zmianę kursu politycznego Anglii, USA i innych państw kapitalistycznych? Oczywiście, nie. Deklaracje współpracy z ZSRR, o pokoju demokratycznym, o prawach narodów, deklaracje, do których uciekał się Churchill i jego liczni wspólnicy, były tylko maskowaniem się, koniecznym w nadzwyczajnych okolicznościach. Bez względu na to, co panowie ci mówiliby teraz, wówczas rozumieli oni doskonale, że potęga oręża radzieckiego jest znacznie pewniejszą gwarancją ich własnego bezpieczeństwa, aniżeli wody kanału La Manche lub nawet rozległe obszary wód Atlantyku i Oceanu Spokojnego. Rozumieli oni również i tę oczywistą prawdę, że gdyby otwarcie mówili o swych rzeczywistych dążeniach, nie mogliby na pewno liczyć na poparcie miłujących wolność narodów.

Ale oto przeminęła burza wojenna i wczorajsi „demokraci" i „obrońcy pokoju" znów mają stare znane nam oblicze.

> **„Koła te uważają widocznie — oświadczył Mołotow — że z chwilą gdy minęło już dla nich niebezpieczeństwo wojenne, mogą ignorować dawne porozumienia z ZSRR i nie liczyć się z ich istnieniem. Wśród kół rządzących tych krajów jest sporo chętnych do urzeczywistnienia planów zaborczych, obliczonych na zdobycie przez blok anglo-amerykański panowania nad światem".**

„WIĘKSZOŚĆ" W ONZ NIE ROZWIĄZUJE PROBLEMU

W ciągu minionych, od chwili zakończenia wojny 3 i pół lat, widzieliśmy mnóstwo dowodów agresywnej polityki przywódców brytyjskich i amerykańskich. Widzieliśmy i bezczelną interwencję w Grecji, depczącą elementarne prawa narodu greckiego i dławienie ruchu wyzwoleńczego w Indonezji i Vietnamie i odrodzenie reakcyjnych klik kapitalistycznych i militarystycznych w Niemczech Zachodnich i Japonii i uzależnienie kolonialne Południowej Korei, Iranu, krajów arabskich — i wiele innych faktów, których nie ma potrzeby wyliczać.

Cóż jednak zrobić z Organizacją Narodów Zjednoczonych? Przecież była ona pomyślana i stworzona właśnie po to, aby przeszkodzić napastnikom imperialistycznym w realizacji ich ciemnych sprawek, aby ochraniać bezpieczeństwo powszechne oraz prawa krajów wielkich i małych. Ale to nie krępuje kierowników bloku angielsko-amerykańskiego. Wierzą oni bowiem święcie w magiczną siłę dolara i nie wątpią w pokorność swych europejskich, azjatyckich i innych wasali. Co do tego mają, być może, słuszność, ale na nieszczęście dla nich ta niema, posłuszna „większość" w ONZ nie rozwiązuje bynajmniej problemu przyszłości świata.

Potężne siły zwolenników pokoju i demokracji zagradzają drogę spiskowcom imperialistycznym.

PRZESTROGA STALINA

Jeszcze w roku 1934 Stalin przestrzegał ówczesnych podżegaczy wojennych —

> **„I niechaj nie skarżą się na nas panowie kapitaliści, jeśli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów, dziś „z bożej łaski" szczęśliwie panujących"** (Zagadnienia Leninizmu, wydanie polskie str. 402).

To genialne proroctwo spełniło się. W okresie miedzywojennym Związek Radziecki sam jeden przeciwstawił się imperializmowi międzynarodowemu. W wyniku zaś ostatniej wojny od systemu kapitalistycznego odpadło w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej szereg państw, które wkroczyły na drogę demokracji ludowej i socjalizmu. Wezbranym strumieniem rozlewa się ruch narodowo-wyzwoleńczy narodów kolonialnych i półkolon. w Azji i Oceanii. Klasa robotnicza, pracujące chłopstwo, inteligencja postępowa w krajach Europy Zachodniej, USA i Ameryce Łacińskiej coraz energiczniej i ofiarniej walczą przeciw reakcji burżuazyjnej.

NA CZELE SIŁ DEMOKRATYCZNYCH

Związek Radziecki nadal kroczy na czele międzynarodowych sił demokratycznych. Ani na jotę nie zmienił on swej tradycyjnej polityki, którą prowadził w ciągu 31 lat swego sławnego istnienia. W przeciwieństwie do swych partnerów angielskich i amerykańskich rząd radziecki w latach wojny nie musiał maskować się. Miał on możność mówić głośno i otwarcie o swych celach, albowiem cele te podzielała przytłaczająca większość ludności na kuli ziemskiej.

ZSRR walczył przeciw Niemcom hitlerowskim, aby ostatecznie wykorzenić faszyzm i militaryzm, aby położyć kres systemowi samowoli i gwałtu bezczelnych i silnych nad słabymi i bezbronnymi, aby zapewnić narodom pokojowe i wolne istnienie na podstawie wybranych przez każdy z nich form ustroju państwowego i społecznego. Zasady te znalazły wyraz w uchwałach teherańskich, krymskich i poczdamskich, a obecnie dyplomacja radziecka wytrwale i czujnie strzeże ich przed atakami agentur imperialistycznych.

STALINOWSKA POLITYKA ZAGRANICZNA

Rola delegacji radzieckiej na konferencji paryskiej w 1946 roku, kiedy opracowywano traktaty pokojowe z Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią, propozycja Mołotowa na wszystkich sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, wreszcie, liczne wystąpienia przedstawicieli radzieckich w Radzie Bezpieczeństwa i na Zgromadzeniu Generalnym ONZ — wszystko to jest jaskrawą ilustracją niezmiennej, niezachwianej stalinowskiej polityki zagranicznej.

Związek Radziecki bronił i broni słusznych zasad demokracji, demilitaryzacji Niemiec i Japonii, odpowiadających interesom wszystkich narodów w tej liczbie również interesom narodu niemieckiego i japońskiego. Na obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ delegacja radziecka walczy wytrwale o wysunięty przez nią projekt redukcji zbrojeń pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią i o wprowadzenie całkowitego zakazu użycia barbarzyńskiej broni atomowej. Nie przypadkowo tak szeroką popularność zyskały wystąpienia Wyszyńskiego, który z nieubłaganą konsekwencją zrywa obłudną maskę z „pacyfistów" angielsko-amerykańskich, wykrywa rzeczywisty sens rezolucji i poprawek wnoszonych przez usłużnych lokajów, magnatów Wall Street.

PLANY REAKCJI SKAZANE NA NIEPOWODZENIE

Prości ludzie na całym świecie widzą i odczuwają troskę wielkiego Związku Radzieckiego o ich bezpieczeństwo, o przyszłość ich dzieci, o wykorzenienie trujących nasion militaryzmu. ZSRR występuje zdecydowanie w obronie niezawisłości narodów w Grecji, Indonezji, Korei, Palestyny, demaskując knowania imperialistów w tych krajach.

Próby ignorowania Związku Radzieckiego przez imperializm anglo-amerykański skazane są z góry na całkowite fiasko. Wielkie mocarstwo radzieckie wznosi się jak niepokonana skała, o którą rozbijają się bezsilne mętne fale reakcji i obskurantyzmu. Ani histeria wojenna, ani zastraszenie bombą atomową nie mogą zmusić Związku Radzieckiego do zejścia z jego sławnej drogi.

Wielki kraj socjalizmu był i jest awangardą międzynarodowego obozu zwolenników pokoju, wolności, demokracji.

Rachunek sumienia Dzielnicy Fabrycznej PPR

Wrażenia z konferencji wyborczej bawełnianej „jedynki"

127 delegatów kół PPR Dzielnicy Fabrycznej, to znaczy **PZPB Nr 1**, przyszło w niedzielę na konferencję wyborczą z jedną panującą nad wszystkimi innymi troską: **jak wyglądamy z planem?** Niepokój o plan kołatał w myślach towarzyszy zapewne nawet i wtedy, gdy w skupieniu słuchali referatu tow. Dworakowskiego o zasadach organizacyjnych Zjednoczonej Partii. I zapewne nawet i wtedy, gdy salą zebrań wstrząsał burzliwy okrzyk: Niech żyje Zjednoczona Partia! Bo towarzysze z „Scheiblera" wiedzą, że Zjednoczoną Partię winni powitać przede wszystkim **wykonaniem planu produkcyjnego.**

— Ja słyszę — wołała potem z trybuny **tow. Lisiecka**, przodownica z Księżego Młyna — żeśmy spóźnieni o jeden dzień. To wstyd! To niemożliwe! My nie możemy się na to zgodzić!

Uczucia wszystkich przodowników pracy wyrażała niewątpliwie **tow. Świtoniakowa**, gdy bijąc się w piersi mówiła:

— Myśmy patrzały tylko własnego podwórka, troszczyłyśmy się tylko o własne normy, a nie zwracały uwagi na to, jak pracują ludzie dookoła, czy ogół wykonuje plan. To wstyd, że fabryka nasza nie jest pierwsza — tak jak „trójka" bawełniana, żeśmy się dali wyprzedzić. I tow. Świtoniakowa zapowiada groźnie: „Jeszcze wszystkim Trumanom patrząc na nas oczy wyjdą na wierzch. My dolarów nie mamy, ale każdy wyrobiony metr to nasze szczere złoto i potrafimy o nasze metry walczyć".

Lecz oto **tow. Pogoński**, dyrektor produkcji, oznajmia z trybuny wszem i wobec: „Nie bezpieczeństwo minęło. Doganiamy stracony dzień—plan do 1 grudnia będzie wykonany.

Wiadomość ta podziałała na zebranych jak iskra elektryczna. Za słowami dyrektora potoczyła się prawdziwa lawina oklasków i radosnych okrzyków.

O swych przeżyciach w ciągu tych **dni trwogi o wykonanie planu** opowiadała obrazowo **tow. Rybicka**, tkaczka-przodownica: „Jak się dowiedziałam, że z planem krucho, tom się ze zmartwienia rozchorowała. Przy krosnach w fabryce byłam niby zdrowa, no, bo przecież nie mogę jeszcze pogarszać nieszczęścia. A jak tylko wracałam do domu i zaczynałam rozmyślać, to od razu ścinało mnie z nóg". I śmiejąc się radośnie od ucha do ucha tow. Rybicka oznajmia zebranym: „Teraz po słowach dyrektora Pogońskiego, to już wszystko dobrze. Wyzdrowiałam i czuję się silna, jak nigdy jeszcze".

* * *

Konferencja trwała cały dzień. Głos w dyskusji zabierało wielu towarzyszy-aktywistów dzielnicowych i zwykłych członków kół, przodowników pracy, członków Rady Zakładowej. A mimo to nie było wcale nadmiaru słów, nie było przelewania z pustego w próżne. Towarzysze dzień ten solidnie przepracowali, choć nie przy krosnach ani wrzecionach, lecz bynajmniej nie mniej produktywnie i sądzimy, że z wcale nie mniejszą korzyścią.

Zebranie upłynęło przede wszystkim pod znakiem samokrytyki. I-szy sekretarz Komitetu Dzielnicowego, **tow. Kaczmarek** stwierdził bez ogródek: „Za mało żyliśmy zagadnieniami produkcji, zostawialiśmy to dla towarzyszy z dyrekcji, nie zdołaliśmy odpowiedzieć na apel górników z Zabrza i z trudem realizujemy zobowiązania majowe. Ale mogło przecież być inaczej. To wina Komitetu Dzielnicowego, a przede wszystkim moja własna, jako pierwszego sekretarza".

Podobnie ostrą samokrytykę złożył tow. Kaczmarek i z innych odcinków pracy komitetu stwierdzając, że egzekutywa opierała się na siłach bardzo wąskiej grupy aktywu, nie uaktywniła nawet plenum Komitetu Dzielnicowego. Nie zrobiono nic, by usamodzielnić koła i ich sekretarzy, zaniedbano tak ważny odcinek pracy, jakim jest Dom Kultury, nie roztoczono opieki nad Radą Zakładową.

Dyrektor naczelny, **tow. Nowicki**, stwierdził: „Plan roczny mógł być z łatwością wykonany i to nawet sporo przed terminem ustalonym w zobowiązaniu przedmajowym. Stało się inaczej, gdyż Nowa Tkalnia miała 15 procent postoju, bo były braki techniczne i organizacyjne. To moja wina".

Tow. Gołębiakowa, sekretarz Komitetu Fabrycznego Nowej Tkalni, wystąpiła wprawdzie nieco jednostronnie, bo wyłącznie ze słowami krytyki, miała jednak w zasadzie słuszność wołając: **„Dlaczego nie ma ani jednej kobiety w egzekutywie Komitetu Dzielnicowego? Dlaczego na konferencji wyborczej jest tylko 38 kobiet,** podczas gdy one to właśnie stanowią większość załogi fabrycznej i przytłaczającą większość wśród przodowników pracy? Dlaczego towarzysze nie wciągają do pracy swoich żon?!"

W imieniu tychże niedocenianych jeszcze kobiet tow. Gołębiakowa złożyła gorące przyrzeczenie:

„Oddamy wszystkie swe siły Zjednoczonej Partii. Dla tej partii warto żyć".

Tym samym uczuciom i myślom dawali wyraz i delegaci, należący do brzydszej połowy rodzaju ludzkiego. Szczególnie wymowną była wypowiedź starego weterana SDKPL-owca, tow. Woźniaka, naocznego świadka i uczestnika bojów kilku pokoleń klasy robotniczej. Mówił on:

„My, robotnicy, będziemy mieli święto w dniu 8 grudnia. W dniu, gdy połączą się w jedno Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna".

H. Wiśniewska

Niech żyją bratnie państwa demokracji ludowej!

Trybuna Młodych

Historyczny Kongres Zjednoczenia ruchu robotniczego młodzież ZMP wita wzmożeniem wydajności pracy — w dalszym rozwoju młodzieżowego współzawodnictwa

Wielki zryw młodzieży ZMP-owej

Młodzież polska niedawno przeżyła najbardziej radosną w swych dziejach chwilę — zjednoczenie swych szeregów w jednolity, potężny Związek Młodzieży Polskiej.

Dziś młode pokolenie Polski Ludowej wraz z całym Narodem znowu znajduje się w przededniu epokowego wydarzenia — w przededniu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W całym kraju rozbrzmiewa donioslym echem słowo: **JEDNOŚĆ.** Dzień 8 grudnia br. to zwycięstwo **rewolucyjnej myśli** polskiego ruchu robotniczego, **zwycięstwo marksistowsko-leninowskich zasad.** Zjednoczona Partia Robotnicza na tych zasadach oparta — poprowadzi klasę robotniczą i cały naród do lepszego jutra — do socjalizmu.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej **kol. ZARZYCKI** w ostatnim numerze „Pokolenia" z dnia 21.XI. br. pisze:

„Związek Młodzieży Polskiej dołoży wszelkich sił, aby młodzież polska pod jego kierownictwem, przy boku Zjednoczonej Partii klasy robotniczej dała swój największy wkład w dzieło budowy ustroju socjalistycznego".

Projekt Statutu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej mówi:

„Zjednoczona Partia dąży do wszechstronnego rozwoju młodego pokolenia i zapewnia młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej możliwości nauki i pracy oraz otacza opieką ZMP — przodującą organizację młodego pokolenia".

Każdy członek Związku Młodzieży Polskiej z radością wita Zjednoczenie Polskiej Klasy Robotniczej!

ZMP wita Kongres Zjednoczeniowy **nowym młodzieżowym czynem.** Lepszą, wydajniejszą pracą wyrażamy naszą radość.

Na apel ZMP-owców fabryki „Marciniak" odpowiedziało i nadal odpowiada tysiące naszych Kół. Nie pozostają w tyle ZMP-owcy robotniczej Łodzi — kolebki polskiego proletariatu. Rozwija się młodzieżowe współzawodnictwo pracy.

Nowymi osiągnięciami powitamy Kongres, Historyczny Kongres Zjednoczenia ruchu robotniczego.

Józef Anioł

Nasz czyn przedkongresowy

Korespondenci fabryczni „Trybuny Młodych"

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 3

„My, członkowie ZMP pragniemy czynem uczcić Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej i dlatego postanawiamy: 1) przepracować jedną dniówkę, a zarobione pieniądze przeznaczyć na Centralny Dom Młodzieżowy; 2) wezwać do współzawodnictwa Koła ZMP przy PZPB Nr 4; 3) podnieść poziom ideologiczny członków ZMP".

Koło ZMP przy Przędzalni i Tkalni PZPB Nr 3 w Łodzi

SZKOLNE KOŁO PRZY XI PAŃSTWOWYM GIMN. I LIC. W ŁODZI

„Podejmujemy się do dnia 8 grudnia br. uporządkować boisko szkolne, wybudować urządzenia sportowe i oddać je do użytku młodzieży z Dzielnicy Bałuty—Doły, aby w ten sposób uczcić historyczny dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych".

Koło ZMP przy XI Państw. Gimn. i Lic. w Łodzi

I-SZE GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE PRZY PZPJG W ŁODZI UL. STRZ. KANIOWSKICH 69

„My, młodzież fabryczna, zrzeszona w ZMP i hufcu SP z radością witamy Kongres Zjednoczeniowy Polskich Partii Robotniczych. Aby godnie uczcić ten dzień, podejmujemy się przygotować na „gwiazdkę" 150 paczek dla sierot po poległych w walce z faszyzmem.

Wzywamy do czynu przedkongresowego wszystkie szkoły podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu".

Koło ZMP i Hufiec SP przy I Gimn. Przemysłowym PZPJG w Łodzi, ul. Strzelców Kaniowskich 69

SZKOLNE KOŁO ZMP PRZY GIMN. I LICEUM PRZY WSGW.

„My, ZMP-owcy Gimnazjum i Liceum przy WSGW chcemy czynem uczcić Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej. W tym celu postanawiamy przygotować „gwiazdke" dla sierot, utworzyć do dnia 8 grudnia biblioteke, oddać do użytku młodzieży szkolnej świetlicę oraz objąć wszystkich uczniów samopomocą koleżeńską w nauce".

Koło ZMP przy Gimn. i Lic. przy WSGW

II PAŃSTW. GIMN. I LICEUM W ŁODZI

Członkowie koła ZMP oraz hufca SP wyrażają swoją radość z okazji Kongresu i postanawiają odnowić i oddać do użytku szkolnego świetlicę, wybudować tor sportowy.

KOŁO ZMP PRZY PAŃSTW. FABRYCE OBRABIAREK IM. STRZELCZYKA

„My, członkowie koła ZMP przy tutejszej fabryce postaramy się skupić w naszych szeregach młodzież dotąd niezrzeszoną i podniesiemy poziom ideologiczny członków naszej organizacji".

Koło ZMP przy PFO w Łodzi

KOŁO SZKOLNE ZMP PRZY PSTP W ŁODZI

Do dnia Kongresu młodzież ZMP przy PSTP postanowiła zorganizować brygady elektromonterskie i wyjechać w teren, by zelektryfikować kilka wsi w województwie łódzkim.

KOŁO ZMP PRZY XV GIMN. I LICEUM

„Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego postanawiamy jeden dzień pracować przy budowie linii tramwajowej na ul. Warszawskiej".

Koło Szkolne ZMP przy XV Gimn. I Lic.

Co dała nam wojewódzka narada aktywu wiejskiego ZMP

W dniu 21 listopada w Łodzi obradował na całodziennej Konferencji **aktyw wiejski ZMP województwa łódzkiego.**

570 aktywistów terenowych obradowało nad aktualnymi problemami wsi. Przybyli oni na Konferencję z odległych zakątków woj. łódzkiego, by tu ocenić i podzielić się z innymi zdobyczami ZMP-owej pracy na swoim terenie. Reprezentowali oni około 14.000 członków ZMP zrzeszonych w 750 Kołach wiejskich.

Tematem referatów wygłoszonych przez przedstawicieli ZG ZMP, jak i przewodniczącego ZW ZMP były sprawy wsi na obecnym etapie i rola młodzieży ZMP-owej w życiu wsi.

W dyskusji uczestnicy poruszali cały wachlarz zagadnień, z którymi stykają się bezpośrednio w swej pracy w Kołach. Mówiono o oświacie rolniczej, o szkołach rolniczych, budowie Domów Ludowych, o pracy Koła wiejskiego, o naszym udziale w budownictwie nowej wsi polskiej. Wskazywano błędy i braki, oraz wysuwano wnioski, jakimi sposobami należy dążyć do poprawy stosunków wiejskich. Na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi **kol. Szalkiewicza** z Dąbrowy Zduńskiej. Mówił o tym, że należy wieś jeszcze w większym stopniu zapoznawać z osiągnięciami Związku Radzieckiego, które winny stać się dla nas wzorem.

Kol. Wyszogrodzki z Łowickiego zajął się sprawą opieki lekarskiej na wsi. Mówił o złym funkcjonowaniu tych ośrodków w niektórych wsiach ze względu na nieodpowiedni element, który nimi kieruje. Wskazał pole do działalności wiejskiego Koła ZMP.

Kol. Wiśniewski z Wieluńskiego podkreślił konieczność aktywnego działania Koła ZMP, dziś w dobie zaostrzającej się walki klasowej, tak na wsi wyraźnie zarysowującej się.

Kol. Cyganek z Radomszczańskiego przytoczył cały szereg przykładów ze swego terenu, gdzie księża występują przeciw wszelkim reformom, „kumają się" z bogaczami i wyzyskują różnymi sposobami biedotę wiejską.

Wszystkim wypowiedziom dyskutantów towarzyszyła głęboka troska o rozwój wsi polskiej.

Na zakończenie Konferencji zebrani uchwalili Rezolucję, która będzie drogowskazem w pracy i walce wiejskiej organizacji:

„Zadania nasze na odcinku wiejskim wykonywać będziemy poprzez:

1 **Wzmożenie udziału naszej organizacji w walce klasowej na terenie wsi poprzez walkę o oczyszczenie zarządów Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Ośrodków Maszynowych i innych placówek z wyzyskiwaczy—bogaczy wiejskich.**

2 **Czujne reagowanie na wszelkie przejawy solidaryzmu agrarystycznego na wsi i walkę z nim, poprzez przepojenie rewolucyjnym duchem walki klasowej, wszystkie ogniwa naszej organizacji.**

3 **Podnoszenie poziomu ideologicznego najszerszych rzesz członkowskich, oraz usprawnienie naszego aparatu organizacyjnego.**

4 **Będziemy utrwalać i rozwijać Młodzieżowe Współzawodnictwo Pracy na wsi, jako potężny czynnik w realizacji planu gospodarczej odbudowy kraju i wychowanie nowego człowieka.**

5 **Prowadzenie szerokiej prasy oświatowo-kulturalnej, która usunie ze wsi resztki ciemnoty i zacofania będące przeszkodami na drodze do postępu i dobrobytu.**

6 **Wychowanie młodzieży w duchu solidarności międzynarodowej.**

7 **Objęcie swą działalnością młodzieży pracującej w majątkach państwowych".**

Wojewódzka Narada Aktywu Wiejskiego ZMP postawiła wiele problemów przed młodą wsią polską, przy realizacji których użyć musimy całej naszej bojowości i prężności organizacyjnej i włączyć musimy całą młodzież polską chcącą budować nowy i lepszy ustrój.

Narada nasza dała przegląd naszej siły w terenie, wykazała, że młodzież bierze czynny udział w życiu i wysiłku całego społeczeństwa. Narada wykazała trudności i niedociągnięcia, które trzeba będzie usunąć. Narada wykazała środowisku naszego wroga — bogacza wiejskiego, byłego obszarnika i kapitalisty.

Narada wykazała, że młodzież chłopska nierozerwalnie łączy swoją pracę, swoją walkę z młodzieżą robotniczą i wspólnie z nią **maszeruje ku socjalizmowi.**

J. KIELAN

Budujemy Centralny Dom Młodzieży

Wiosną br. powstał projekt budowy Centralnego Domu Młodzieżowego, a ponieważ młodzież polska przystępuje do każdej pracy z zapałem, projekt zamienił się w czyn. Dzięki pracy młodzieży i jej ofiarności przeprowadzono niwelację terenu i zdobyto środki, potrzebne do rozpoczęcia pierwszych prac. Akcja zdobywania funduszów na CDM nabrała specjalnego nasilenia w okresie miesiąca odbudowy Warszawy. Młodzież łódzka w akcji tej przodowała. Do chwili obecnej zebraliśmy 645.688 zł, z czego: 438.790 zł dała impreza sportowa, zorganizowana przez Zarząd Łódzki ZMP i Kuratorium 25.108 zł— impreza sportowa Kuratorium; 120.000 zł — brygada traktorowa ZMP; 30.480 zł — Dzielnica Śródmieście Lewe; 14.690 zł — Dzielnica Śródmieście Prawe; 9.970 zł—Dzielnica PZPB Nr 2; 5.000 zł—Dzielnica Staromiejska; 1.650 zł—Dzieln. PZPB Nr 3. Dotychczasowe wyniki winny być bodźcem do dalszych wysiłków. Do prowadzenia prac przy budowie potrzebne są nowe fundusze, a zdobycie ich, to przede wszystkim nasze zadanie. Setki kół ZMP przystępuje do współzawodnictwa pracy dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS, przeznaczyło uzyskane z tej pracy zarobki na budowę CDM. W najbliższą niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka uliczna na CDM. Wzywamy całą młodzież łódzką, by jeszcze raz udowodniła, że jest przodującą w tej akcji.

R. O.

Szkolimy - uczymy - śpiewamy

Koło wiejskie ZMP pracuje

Praca w Kole, to praca przede wszystkim zespołowa, w której wszyscy członkowie biorą udział. Znam koło wiejskie, które liczy 36 członków, to jest grupuje całą młodzież wsi i wszyscy członkowie tego koła z wielkim poświęceniem i zamiłowaniem wykonują swoją pracę.

Przewodniczący koła, zaraz na pierwszym zebraniu podał wniosek, żeby wszyscy wzięli się do pracy, bo to przecież i człowiek sam skorzysta i nauczy drugich. Chłopak Jędrysiaków pierwszy zgłosił się do pracy w kole i powiedział, że będzie czuwał nad tym, żeby gazety i pisma do koła przychodziły punktualnie no, i żeby wszyscy zaprenumerowali i czytali nasze pismo młodzieżowe „Pokolenie" oraz „Miesięcznik Instrukcyjny"

DEKORUJEMY ŚWIETLICE

Jędrysiaków chłopak dał dobry przykład. Za nim głos zabrała Jagna Legezińskich, która zobowiązała się wraz z innymi dziewczętami uprzątnąć i udekorować świetlicę. Cóż tam dekorować, jak tam brudno! — wykrzyknął na zebraniu Jasiek Łysków, który się z Jagną nie lubił. Wstał wtedy przewodniczący koła Gonerów Kaziek, chrząknął i powiedział: „Gdybyśmy się chcieli przejmować takimi błahymi trudnościami, to byśmy nigdy ładnej świetlicy nie mieli. Za składkowe pieniądze kupimy wapna albo i nam gospodarze pomogą i własnymi rękoma świetlicę wybielimy. Będzie czysto i schludnie!" Ale nie na tym koniec — mówił dalej przewodniczący koła — wszystkiego na raz nie zrobimy.

DLACZEGO PLANUJEMY?

Dlatego proponuję, żeby sporządzić taki plan, według którego byśmy pracę organizacyjną mogli w całości wykonywać. Plan by tak wyglądał: od 1.XII. do 4.XII. 48 r. wszystkie dziewczęta będą dekorować i porządkować świetlicę. Naprzeciw drzwi powiesimy portrety dostojników państwowych, oraz nasze godło. Po lewej stronie będą wisieć portrety bohaterów młodzieżowych, jak: Krasickiego, Hanki Sawickiej i Stanisława Dubois. Firanki do okien sporządzą dziewczęta z białego papieru. Za składkowe pieniądze kupimy warcaby i gry świetlicowe. A Jędrysiak zajmie się tym, żeby w świetlicy znalazły się pisma młodzieżowe i pisma ilustrowane.

5.XII. 48 r. urządzimy zebranie nas wszystkich, na którym będziemy czytać „Miesięcznik Instrukcyjny".

8.XII. 48 r. zorganizujemy uroczyste otwarcie naszej świetlicy i to będzie nasz **„Czyn przed Kongresem Zjednoczeniowym Partii Robotniczych".**

15.XII. 48 r. zwołamy zebranie, na którym zaczniemy czytać książkę pod tytułem: „Poemat Pedagogiczny" — Makarenki; musimy na tym zebraniu postanowić, żeby w naszym kole powstała sekcja dramatyczna, która by w końcu tego miesiąca wystawiła jedno przedstawienie dla całej wsi.

16, 18, 20, 23.XII. 48 r. będziemy odbywać próby w związku z wystawieniem przez nas dwuaktowej sztuczki.

28.XII. 48 r. sekretarz koła będzie musiał sporządzić sprawozdanie z działalności naszego koła i wysłać do Zarządu Powiatowego.

29.XII. 48 r. wystawimy sztuczkę sceniczną pt. „Naród buduje".

30.XII. 48 r. zwołamy zebranie Zarządu, na którym sprawdzimy czy to, co zostało zaplanowane jest wykonane.

W ten sposób koło wiejskie ZMP ruszyło z martwego punktu do pracy. Jak ona wyglądała — później, dowiecie się z następnego N-ru „Trybuny Młodych".

Jerzy Wolczyk

Młodzież łódzka pomaga strajkującym kolegom we Francji

W prowadzonej na terenie naszego miasta akcji pomocy dla strajkujących młodych górników francuskich, wysunęła się na czoło Dzielnica Staromiejska, która zebrała sumę 44.555 zł. Dalej w kolejności następują: Śródmieście 18.870 zł, Śródmieście Prawe — 15.960 zł, PZPB Nr 1 — 14.095 zł, Śródmieście Lewe — 13.335 zł, Górna Lewa — 9.031 zł, Górna — 7.770 zł, PZPB Nr 3 — 4.475 zł, Górna Prawa — 4.010 zł, PZPB Nr 2 — 4.000 zł, Ruda Pab. — 1.124 zł. Ponadto zebrano: na ogólnołódzkiej Akademii z okazji 30-lecia Komsomołu — 3.570 zł, na Centralnej Akademii z okazji Światowego Dnia Młodzieży — 7.606 zł i Zarząd Okręgowy PCK— 1.138 zł, co w sumie daje 149.539 zł. Akcja trwa i liczymy, że suma ta kilkakrotnie wzrośnie.

R. O.

Pończosznicy Aleksandrowa wykonali plan roczny!

Załoga robotnicza Aleksandrowa na masówkach fabrycznych oraz na ogólnym zebraniu w dniu 30. X. b. r., przyjęła uchwałę aby dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS wykonać roczny plan produkcji w dniu 30. XI., a w miesiącu grudniu wykonać dodatkowo jeden milion par pończoch!

Uchwałę tę załoga zrealizowała w całej rozciągłości. Plan wykonano jednak wcześniej, bo już w dniu 25. XI. o godz. 16-ej! O realizatorach tego planu — o bohaterach pracy napiszemy w następnej korespondencji. Tym razem chcemy rzucić kilka cyfr dla zobrazowania systematycznego wzrostu produkcji w PZZPDz. Aleksandrową.

W lipcu b. r. planowano 800 tysięcy par, wykonano 852,761. W sierpniu 830 tysięcy — wykonano 918,017. We wrześniu planowano 835 tysięcy — wykonano 926,920. W październiku planowano 937,907 par — wykonano i przekroczono po raz pierwszy milion par pończoch: 1.038,399. — (110,7 proc.). W listopadzie plan roczny został wykonany! Wzrosła produkcja — wzrosła także wydajność pracy.

W pierwszym kwartale b. r. wydajność na jedną pracowniko-godzinę wynosiła 1,9 pary, w drugim kwartale 2,07 pary, w trzecim kwartale 2,3 pary — w październiku 2,47 pary.

Również z jakością w przemyśle pończoszniczym wybija się Aleksandrów na pierwsze miejsce. Wzrost jakości był także ciągły, systematyczny: w roku 1947 było w poszczególnych kwartałach 36 proc., 53 proc., 67 proc. pierwszego gatunku — obecnie fabryki osiągnęły 83 proc. pończoch I-go gatunku.

W listopadzie b r. został w 106 proc. wykonany plan eksportowy.

Załoga robotnicza z przyjętych zobowiązań wywiązała się całkowicie.

W następnej korespondencji napiszemy o życiu tych, którzy swą pracą przyczynili się do wcześniejszego wykonania planu.

B. Beatus

Wieści z kraju

OBÓZ PRACY ZA OKRADANIE ROBOTNIKÓW

Na wniosek delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach skierowany został do obozu pracy przymusowej na okres 2 lat Tomasz Mucha, właściciel sklepu rzeźniczego w Bytomiu, który przy rozdziale mięsa na karty żywnościowe okradał robotników.

AKCJA WYDAWNICZA STUDENTÓW WROCŁAWSKICH

W ciągu ostatnich trzech lat akademickich Sekcja Wydawnicza Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Politechniki Wrocławskiej dostarczyła studiującej młodzieży 37 wydań skryptowych o łącznym nakładzie 17.655 egzemplarzy oraz ponad 93 tys. różnego rodzaju druków. Sekcja Wydawnicza Wyższej Szkoły Handlowej dostarczyła dotychczas młodzieży wyższych uczelni Wrocławia 21 wydań skryptowych w 11 tysiącach egzemplarzy.

W przededniu reformy systemu płac

Już od pewnego czasu na centralnych zebraniach aktywów związkowych i przemysłowych stawiana była sprawa zmiany naszego dotychczasowego systemu płac. Dojrzewa już bowiem gdy możliwe jest usunięcie powojennych anomalii, realizacja nowego, zdrowego systemu płac i zbudowania na nim nowych lepszych umów zbiorowych.

W związku z tym czynniki związkowe przystąpiły do konkretnej pracy przygotowawczej, **do opracowania programu swych projektów w tej dziedzinie. Sfery zaś kierownicze przemysłu, opracowują normy tam, gdzie to jeszcze nie zostało zrobione.**

Nowy system płac — owoc stabilizacji gospodarczej musi być oparty na naukowych, sprawiedliwych w miarę możności jednolitych normach technicznych i czasowych. Winien on mobilizować do podniesienia wydajności i wzmocnienia dyscypliny pracy.

W okresie najbliższych lat mamy zbudować nowoczesny, socjalistyczny przemysł, dwakroć większy niż ten, jaki mamy obecnie.

Lecz aby przemysł ten zbudować, a przede wszystkim aby był on nie tylko przemysłem wielkim, lecz właśnie przemysłem socjalistycznym to jest łączącym postęp techniczno-organizacyjny z postępem społecznym — **wzrosnąć musi wybitnie nasza wydajność pracy.** Jej zbyt niski stan obecny jest przeszkodą w rozwoju przemysłu, przeszkodą w poprawie zaopatrzenia rynku krajowego, **hamulcem wzrostu zarobków, hamulcem obniżki cen towarów.**

Jest jedną z przyczyn małej rentowności naszych przedsiębiorstw, a w skutkach swych nie pozwala na większy rozmach inwestycji eksportu i importu.

Niska wydajność pracy godzi przede wszystkim w żywotne interesy samych mas pracujących. Dlaczego więc mimo to, jest ona jeszcze niska i wzrasta powoli?

Jedną z głównych tego przyczyn jest wadliwy system płac, noszący na sobie ślady wszystkich powojennych przemian, trudności i anomalii, jakie przeżywał nasz kraj.

Przydziały zwykłe i dodatki specjalne, deputaty premie towarowe i gotówkowe, dodatki wyrównawcze itp—wszystko to odbiło się na naszym systemie płac. A jeśli dodamy do tego nieuporządkowany system obliczania akordu i podatku (inny w każdym przemyśle) będziemy mieli obraz długiego papierowego tasiemca, jaki otrzymuje robotnik przy wypłacie.

Podstawowa płaca ginie tam wśród powodzi dodatków. — Jest ona — jak mówił tow. Szyr — podobna do starych łatanych spodni, na których widać tylko łaty, a nie widać samych spodni.

Plenum Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy postawiło po raz pierwszy sprawę zmiany systemu płac przed szerokimi masami. Główną wytyczną naszego systemu, będzie szacunek płacy stawki i stopy akordowej w ścisłej zależności od następujących warunków: **kwalifikacji i wysiłku wymaganego dla danej pracy; wtedy gdy płaca będzie wzrastać wyraźnie i bezpośrednio w zależności od wysiłków pracy, będzie ona pobudzać pracowników do zwiększenia jej wydajności i do zwiększenia dyscypliny pracy.**

Dotąd jak wiemy płace kształtowały się przypadkowo i przygodnie kiedy dyrekcja chciała ściągnąć robotników do zakładu — dawała wyższe stawki, a nie raz i wyższe premie. Zdarzało się też często, że tam, gdzie znajdowano na miejscu stare, wysokie normy przedwojenne a robotnicy zarabiali znacznie mniej, niż tam gdzie zniszczyły się papiery dyrektorzy wyznaczyli normy, według własnego widzimisię, by „ułatwić sobie życie". Był to jeden z czynników, które doprowadziły do różnorodnych płac za podobne prace.

Niejasność i płynność dotychczasowych systemów obliczania akordów umożliwiła stosowanie przez niektórych majstrów i kierowników różnych kombinacji wskutek których dwóch czasem robotników pracujących nieraz obok siebie i wyrabiających dokładnie ten sam procent normy, otrzymywało zupełnie różną wypłatę.

Rzecz oczywista, wbudzało to i wzbudza wielkie rozgoryczenie. Robotnik bowiem gotów jest do ofiar i poświęceń, lecz boli go niesprawiedliwość.

Nowe umowy zbiorowe w oparciu o nowy system płac, stworzą jasny i prosty system akordowania i premiowania, że **robotnik sam potrafi sobie obliczyć ile i za co mu się należy.**

Będzie to tym jaśniejsze, **że znikną narosty w postaci rozmaitych dodatków podstawę płacy stanowić będzie pensja zasadnicza, powiększona o dotychczasowe dodatki oraz uzasadniona produkcyjnie premia.**

Cały świat pracy napewno przyjmie z uznaniem tę reformę.

Towarzystwo Burs i Stypendiów

otoczy opieką młodzież województwa łódzkiego

Ostatnio odbył się w Łodzi Walny Zjazd Delegatów Oddziałów Powiatowych i Kół Terenowych Towarzystwa Burs i Stypendiów R.P.

W wyniku obrad powzięto następujące uchwały: Ponieważ dotychczas nie był ustalony sposób rozdzielania stypendiów, postanowiono wezwać Zarząd Okręgu TBS do porozumienia się ze Związkami Samorządowymi w sprawie ujednolicenia systemu udzielania stypendiów z budżetów Związków Samorządowych na terenie województwa. Udzielanie stypendiów musi nastąpić za pośrednictwem lub w ścisłym porozumieniu z Oddziałami Powiatowymi (Grodzkimi) TBS — RP. W sprawie tej zostaną wydane odpowiednie zarządzenia i okólniki.

Jednocześnie Walny Zjazd wezwał nowoobrany zarząd do roztoczenia daleko idącej opieki nad najbiedniejszą młodzieżą chłopską i robotniczą z terenu województwa. Opieka ta powinna objąć wszystkie dzieci, począwszy od średnich klas szkół podstawowych. Dla młodzieży tej należy stworzyć ośrodki klimatyczne a to w Tuszynku dla dzieci słabych i zagrożonych gruźlicą, w Głownie powiatu łowickiego — dla dzieci najbiedniejszych lecz zdrowych. Na zorganizowanie tych ośrodków należałoby wykorzystać istniejące w tych miejscowościach majątki.

Tasz.

Pomyślny rozwój hodowli

zwierząt futerkowych w Polsce

Administracja Lasów Państwowych prowadzi hodowlę zwierząt futerkowych — lisów, nutrii i norek. Hodowla lisów srebrzystych, zapoczątkowana w r. 1945 rozwija się bardzo pomyślnie. Obecnie w 6 fermach hoduje się 832 szt lisów. Podkreślić należy stały przyrost naturalny, który osiągnął w minionym okresie hodowlanym 2,6 przychówku na 1 sztukę zarodową

Poza lisami zapoczątkowano w roku ubiegłym hodowlę nutrii, która również rozwija się pomyślnie, obejmując obecnie 2 fermy hodowlane z 43 szt.

W bieżącym roku rozpoczęto hodowlę norek, sprowadzając w tym celu z Kanady wysokowartościowy materiał hodowlany.

Dla zapewnienia właściwej opieki fachowej powstającym ośrodkom hodowli Ministerstwo Leśnictwa przystąpiło w r.b. do szkolenia personelu. Na zorganizowanym w tym celu w czerwcu br. kursie hodowli lisów srebrzystych, przeszkolono 200 pracowników administracji lasów państwowych

Zgierz

Co nowego w „Borucie“

Ważnym wydarzeniem w życiu zgierskiej „Boruty" będą wybory nowej Rady Zakładowej, **które odbędą się dziś, dnia 25 listopada br.**

* * *

Ruch współzawodnictwa objął w „Borucie" 91,7 procent pracowników fizycznych i 31 procent pracowników umysłowych. Ruch współzawodnictwa stale się rozwija i należy przypuszczać, że wkrótce obejmie wszystkich pracowników „Boruty".

* * *

W międzynarodowym młodzieżowym wyścigu pracy, do którego stanęli młodzi robotnicy „Boruty" i Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Chemicznego „Rokita" wygrała „Boruta": diabeł szlachecki pobił tym razem diabła chłopskiego — „Rokitę".

* * *

Dnia 22 listopada br. w oddziale benzydyny odbyła się lokalna uroczystość rozpoczęcia produkcji ostatniej partii barwnika, brakującej do wykonania planu rocznego „Boruty". Należy zaznaczyć, że plan tegoroczny jest dwa razy wyższy od szczytowej produkcji przedwojennej.

Związkowy klub sportowy „Boruta" liczy 400-tu członków, czynnych jest 12 sekcji: między innymi — sekcja piłkarska, łucznicza, tenisowa, lekkoatletyczna. Klub odczuwa pewne trudności finansowe, co uniemożliwia mu zaopatrzenie sekcji w potrzebne sprzęty.

* * *

We współzawodnictwie międzyoddziałowym w październiku br. **na pierwsze miejsce wysunął się oddział nitro- i aminozwiązków,** zdobywając 48 puntków przed oddziałem barwników siarkowych, który zdobył tylko 36 punktów. Wyścig o pierwszeństwo między tymi dwoma oddziałami trwa. **Oddział barwników siarkowych wykonał do dnia 22 bm blisko 85 procent planu na czwarty kwartał.** Przodują w tym oddziale: **Florczak Franciszek, Kapica Stefan, Rosiak Władysław i Leśniewicz Franciszek.**

* * *

Z OSTATNIEJ CHWILI: Jak się dowiadujemy, oddział nitro- i aminozwiązków wykonał plan na czwarty kwartał w dniu 24 bm. o godz. 10-tej rano.

(Les)

Brzeziny wołają o poczekalnię

na przystanku autobusowym

Często słyszy się narzekania na działalność Spółki Transportowo-Komunikacyjnej „Jedność" w Brzezinach.

Ta prywatna spółka nie dba absolutnie o to, by cośkolwiek zrobić dla pasażerów. Pasażerowie narażeni są na wyczekiwanie po kilka godzin na ulicy: na słońcu, deszczu, zimnie. Cały chodnik zawalony jest paczkami, walizkami i różnymi tłomokami, matki z dziećmi sadzają swoje pociechy na tłomokach — wszystko to z powodu braku poczekalni. A gdy nareszcie przychodzi upragniony samochód, który ma zabrać pasażerów do Łodzi, często opóźniony o pół godziny — zaczyna się tragedia, gdyż w samochodzie panuje stale tłok trudny do opisania. Spółce „Jedność" widać to się dobrze kalkuluje!

Mamy nadzieję, że odpowiednie czynniki w Brzezinach zainteresują się działalnością spółki „Jedność".

Stała czytelniczka Głosu
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Komunikat

Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego zawiadamia, że dnia 27 bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się w świetlicy KW PPR w Łodzi przy ul Piotrkowskiej 55 odprawa przewodniczących powiatowych i miejskich Komitetów Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Wezwani tow. tow. przywiozą ze sobą: plan akcji na terenie powiatu z uwzględnieniem programu, kalendarzyka imprez, oraz potrzeb terenu.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Wojewódzki Komitet
Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego
Partii Robotniczych

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 121-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

SZTOMPKA W ŁODZI

Najznakomitszy polski chopinista Henryk Sztompka wystąpi w sali Filharmonii w sobotę 27 listopada o godzinie 20. Program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina. Artysta nie grał w Łodzi od 1945 r., a ostatnio wrócił z wielkiego tournée po Anglii, Holandii i Belgii, gdzie odniósł wielkie sukcesy. Bilety w kasie Filharmonii od 10—13.

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem" w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewieckiej.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

Tylko do niedzieli 28 bm. „Pepina". Początek o godzinie 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30. W pierwszych dniach grudnia otwarcie sezonu 1948-9 w sali „Syreny" komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem i H. Gruszecką na czele nowego zespołu.

Teatr „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow". Udział biorą: Stanisław Bieliński, Helena Buczyńska, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikołajewski i Konstanty Pągowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Kurhan Małachowski"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Dzieci ulicy"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — „Podrzutek"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 40"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
MUZA — „Zakazane piosenki"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
POLONIA — „Pieśń tajgi"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOŚNIE — „Cygańska miłość"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
ROBOTNIK — „Znak Zorro"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży.
REKORD — „Aktorka"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony od lat 12
ROMA — „Noc w Casablance"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
STYLOWY — „Czerwony krawat"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży
ŚWIT — „Pani Miniver"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
TĘCZA — „Dzwonnik z Notre Dame"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
TATRY — „Gilda"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
WISŁA — „Tchórz"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
ZACHĘTA — „Wieczna Ewa"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Łódź rozchwytuje już bilety

na mecz bokserski Gdańsk-Łódź. Czy w reprezentacji Gdańska ujrzymy Antkiewicza?

Wczoraj w „Świteziance" (Piotrkowska 83) i cukierni „Bosfor" (róg Południowej i Piotrkowskiej) rozpoczęła się przedsprzedaż biletów na niedzielny mecz pięściarski Gdańsk — Łódź. Już pierwszy dzień dowiódł, że zainteresowanie zbliżającą się imprezą jest w Łodzi duże. Bilety idą i jest obawa, że do niedzieli może ich już zabraknąć. Czy ten popyt na nie jest usprawiedliwiony?

SKŁADY DRUŻYN

Aby dać najlepszą odpowiedź na to pytanie wystarczy podać ostateczne już składy obydwóch drużyn. Wyglądać one będą następująco:

GDAŃSK: Sowiński, Klein, vacat, Kudłacik, Iwański, Kwiatkowski, Rudzki, i Białkowski.

ŁÓDŹ: Różycki, Czarnecki, Kazimierczak, Kawczyński, Olejnik, Trzęsowski, Pisarski, i Niewadził.

TE DWIE WALKI BĘDĄ NAJCIEKAWSZE.

Nie trzeba być wielkim znawcą boksu, aby przekonać się, że wszystkie niemal walki zapowiadają się bardzo interesująco. Do najciekawszych jednak zaliczymy, dwa pierwsze spotkania w wagach muszej i koguciej, a więc Sowińskiego z Różyckim i Kleina z Czarneckim.

CZY PRZYJEDZIE ANTKIEWICZ?

Do dnia wczorajszego Łódzki Okręgowy Związek Bokserski nie był powiadomiony czy w reprezentacji Gdańska wystąpi Antkiewicz, w każdym bądź razie jest pewne, że gdańszczanie czynią starania w PZB o zezwolenie na jego start. Gdyby jednak kapitan PZB Derda okazał się nieubłaganym Antkiewicza zastąpi zwycięzca specjalnie przeprowadzonej eliminacji.

DLACZEGO NIE WALCZY MARCINKOWSKI?

Jeśli chodzi o skład łódzki, to zapewne niejednego z Czytelników zastanowi brak Marcinkowskiego. Jak się dowiadujemy z ŁOZB Marcinkowski ma obecnie 4,5 kg. nadwagi, a pozatym znów odnowiły mu się czyraki. Pomimo jednak absencji tych czołowych piórkowców Gdańska i Łodzi, niedzielny mecz nie wiele straci na swej atrakcyjności, bo pozostałe walki będą nie mniej ciekawe od pierwszych dwóch o których już pisaliśmy. Takie spotkania jak Kudłacik — Kawczyński, Iwański — Olejnik, czy takiego Kwiatkowskiego (wyznaczonego do reprezentacji na drugi mecz z Węgrami przyp. red.) z Tzęsowskim, lub Białkowskiego z Niewadziłem gwarantują nam wiele emocji i mogą przynieść wiele niespodzianek.

TYM RAZEM O GODZINIE 17-ej.

Mecz niedzielny z Gdańskiem odbędzie się w hali Wimy o godzinie 17-ej. Organizatorzy zapewnili sobie zwiększenie taboru tramwajowego, zapewniając nam możliwe połączenie z Widzewem i zapewniając nam jednocześnie możliwie szybki powrót po meczu do miasta.

CENY BILETÓW

Na zakończenie podajemy ceny biletów: wynoszą one, 300, 200 i 120 złotych. W niedzielę nabyć je jeszcze będzie można w lokalu ŁOZB w godzinach od 9 do 12.



Trzęsowski, który po Pisarskim stał się naszym „żelaznym" reprezentantem wagi średniej w niedzielę zmierzy się z poważnym przeciwnikiem. Będzie nim Kwiatkowski (Gdańsk), wyznaczony do drugiej reprezentacji przeciwko pięściarzom węgierskim przez kapitana PZB ob. Derdę.

Łódzka klasa A gra i gra...

Pierwsza runda powinna być ukończona 15 grudnia

Obecna pogoda każe przypuszczać, że do 15 grudnia rozegrana zostanie pierwsza runda spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. W nadchodzącą niedzielę znów odbędzie się pięć spotkań.

W Łodzi tylko TUR rozegra mecz z Tomaszowianką, którą powinien pokonać. Reszta spotkań odbędzie się na prowincji. I tak Boruta zmierzy się z kolejarzami łódzkimi, którzy jeszcze nie mogą uplasować się na czołowym miejscu tabeli. Zawody niedzielne będą dla łodzian trudną przeprawą, jednak winni z niej wyjść obronną ręką. W Koluszkach tamtejsi kolejarze zapewne zdobędą dalsze dwa punkty, tym razem na najsłabszym zespole klasy A — Zjednoczonych.

W Piotrkowie „Concordia" będzie miała nie zbyt trudne zadanie z ŁKS-em. Wygrana zapewni jej w dalszym ciągu prowadzenie w tabeli.

Wreszcie w Zgierzu Włókniarz rozegra mecz z tomaszowską Lechią, która już została kilkakrotnie pokonana. Tym razem typujemy na zwycięzcę gospodarzy, to jest zespół Włókniarzy.

Oczywiście nie są wykluczone w niedzielę jak zwykle zresztą — niespodzianki.

Warszawa melduje...

Trasa ostatnich etapów

sztafet na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych

Prace organizacyjne nad przeprowadzeniem biegów sztafetowych, z okazji Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych, na terenie Warszawy i miejscowości podstołecznych dobiegają końca. Przedstawiciele stołecznego Komitetu Organizacyjnego dokonali już objazdu wszystkich ośmiu tras, którymi przybędą do Warszawy sztafety biegaczy ze wszystkich krańców Polski. Stołeczny Komitet Organizacyjny nawiązał ścisły kontakt z podobnymi komitetami na terenie woj. warszawskiego i ustalił trasy poszczególnych sztafet na ostatnich etapach, prowadzących z miejscowości podstołecznych do Warszawy. Ponadto opracowano program uroczystości we wszystkich miejscowościach, przez które przebiegać będą sztafety na ostatnim etapie do Warszawy.

Przybycie biegaczy na Plac Zwycięstwa w Warszawie spodziewane jest około godziny 15-ej. Z Placu Zwycięstwa do miejsca Kongresu w skład sztafet wejdą przodownicy pracy oraz członkowie: ZAMP, ZS. „Gwardii", ZMP —Wojsko, Zw. Samop. Chł. Zarz. Stoł., ZMP, KCZZ Żarz. Wojew ŻMP i Służby Polsce.

Trasy poszczególnych sztafet na terenie woj. warszawskiego i m. Warszawy przedstawiają się następująco:

Sztafeta z Gdańska, z punktu etapowego w Modlinie, będzie biegła przez Kazuń, Łomianki, Młociny do granicy miasta i dalej ul. Marymoncką, Słowackiego, Nowotki (Nowa Marszałkowska), Senatorską, Wierzbową, na Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Olsztyna, z punktu etapowego w Jabłonnie, biegnie przez Żerań do granicy miasta i następnie ul. Jagiellońską, Zygmuntowską, Targową, Al. Zieleniecką, Mostem Poniatowskiego, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem, Królewską do Pl. Zwyciestwa

Sztafeta z Białegostoku, z punktu etapowego w Radzyminie, biegnie przez Marki, Targówek ul. Radzymińską, Ząbkowska, Targową, Al. Zieleniecką, Mostem Poniatowskiego, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem, Królewska do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Lublina, z punktu etapowego w Starej Miłosnej, biegnie przez Gocławek ul. Grochowską, Al. Waszyngtona, Mostem Poniatowskiego, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem, Królewską do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Rzeszowa, z punktu etapowego w Piasecznie, biegnie przez Pyry, Służewiec, ul. Puławską, Marszałkowską, Mokotowską, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem, Królewską do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Katowic, z punktu etapowego w Tarczynie, biegnie przez Okęcie, ul. Grójecką, Towarową, Srebrną, Krajowej Rady Narodowej, Graniczną, Żabią, Senatroską, Wierzbową do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Wrocławia, z punktu etapowego w Grodzisku, biegnie przez Brwinów, Pruszków do granicy miasta i następnie ul. Wolską, Chłodną, Elektoralną, Senatorską, Wierzbową do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta ze Szczecina, z punktu etapowego w Błoniu, biegnie trasą tą samą, co sztafeta z Grodziska (z Katowic).

O czym warto przypomnieć

Przed meczem „Cracovia" — „Garbarnia"

KRAKÓW, (obsł. wł.) — Ostatni mecz mistrzowski w Krakowie: „Cracovia" — „Garbarnia", który będzie decydował o tytule mistrzowskim „Cracovii" oraz o spadku z Ligi „Garbarni", rozgrywa się po raz trzeci w dziejach Ligi o tak ważną stawkę.

W roku 1935 przegrana „Cracovii" 0:1 z „Garbarnią" spowodowała spadek „Cracovii" z Ligi. W dwa lata później zwycięstwo „Cracovii" w tym samym stosunku dało „Cracovii" mistrzostwo, a „Garbarnię" kosztowało utratę miejsca w w Lidze.

Sport w ZSRR

15-letnia uczennica

mistrzynią sportu ZSRR

MOSKWA, (obsł. wł.) Państwowy Komitet Kultury Fizycznej nadał 15-letniej uczennicy z Tbilisi — Hnykinie, tytuł Mistrza Sportu ZSRR. Nadia Hnykina, która jest obecnie najmłodszą posiadaczką zaszczytnego tytułu ustanowiła w ciągu ostatnich czterech miesięcy 5 nowych rekordów Związku Radzieckiego dla dziewcząt w wieku 15—16 lat. Młoda zawodniczka ustanowiła 4 rekordy w biegach krótkich: 60 m — 7,7 sek, 100 m — 12,6 sek., 200 m — 26,4 sek, 300 m — 41,4 sek. oraz w skoku w dal — 5,39 m. Ten ostatni wynik jest rekordem Związku Radzieckiego dla wszystkich kategorii juniorów.

Hnykina zaczęła uprawiać lekkoatletykę półtora roku temu, pod kierunkiem znanego trenera Tahtarowa, który na terenie Gruzji wyszkolił już wielu utalentowanych juniorów. Młoda rekordzistka jest uczennicą 9-ej klasy szkoły średniej.

Hokeiści USA

przyjeżdżają do Europy

NOWY JORK (Obsł. wł.) — Amatorskie reprezentacje hokejowe Stanów Zjednoczonych i Kanady przybędą już w końcu grudnia br. do Europy, w celu przygotowania się do mistrzostw świata, które odbędą się w Sztokholmie w dniach 12—20 lutego 1949 r.

Drużyna Stanów Zjednoczonych składać się będzie z 18-tu zawodników. Kanadę reprezentować będzie drużyna „Sudbury Wolves".

Przed mistrzostwami świata hokeiści Stanów Zjednoczonych i Kanady rozegrają szereg spotkań w Europie. M. in. odbędą oni tournee po Anglii, Francji i Czechosłowacji.

Piłkarze węgierscy

zgadzaja się...

Węgierski Związek Piłki Nożnej potwierdził termin rewanżowych zawodów międzypaństwowych, które odbędą się 10 lipca 1949 r. na Węgrzech i w Polsce. W dniu tym, wzorem roku bieżącego rozegrane zostaną trzy spotkania międzynarodowe między Polską i Węgrami. Na Węgrzech reprezentacja Polski spotka się z reprezentacją Węgier, a w Polsce rozegrają mecz drugie zespoły obu państw. Trzecim spotkaniem będzie mecz reprezentacji juniorów Polski i Węgier,

D — 034507